

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

HITLER PREZYDENTEM RZESZY

Zjednoczy on w swem ręku funkcje kanclerza i głowy państwa

Takiej władzy nie posiadali Hohenzoller-
nowie, ani dziś nie ma nikt na świecie

Szopka plebiscytowa zadecyduje tę wprowadzoną już drogą
nowego zamachu stanu zmianę ustroju

Zgon wczoraj o 9 rano

BERLIN, 2.VIII. (PAT) — Komunikat urzędo-
wowy Niemieckiego Biura Informacyjnego:
„Neudeck, 2 sierpnia. Pan prezydent Rze-
szy generał feldmarszałek Hindenburg zmarł
dziś o godzinie 9-ej rano”

Hitler--następca Hindenburga

BERLIN, 2.VIII. Prezydent
Hindenburg zakończył życie,
nie odzyskawszy więcej przy-
tomności. Śmierć jego, mimo
że oczekiwana już od dwu
dni, wywarła wielkie wrażenie.
Jak tylko rozszła się ta
wiadomość,
zaczęły się gromadzić na pla-
cach i ulicach tłumy pu-
bliczności.

Jednocześnie dyskutowano z
zaniepokojeniem, jaki rozwój
przebiegała sytuacja po-
lityczna w Niemczech po zgo-
nie prezydenta Hindenburga,
i kto będzie jego następcą. U-
spokojenie przyniosła wiado-
mość, podana przez ministra
Goebbelsa przez mikrofon, że
rząd Rzeszy wydał ustawę,
mocą której następcą prezy-
denta Rzeszy staje się kanclerz
Rzeszy.

Gabinet Rzeszy na wczoraj-
szym nocnym nagle zwołanem
posiedzeniu ustawę tę miał
już zatwierdzoną. Wobec tego,
że rząd Rzeszy posiada pełno-
mocnictwa nadzwyczajne, u-
stawa nie będzie wymagała
specjalnego zatwierdzenia

przez parlament. W ten sposób
drażliwa ta kwestia zostaje roz-
wiązana.

Kanclerz Hitler bez wyborów,
przewidzianych przez konsty-
tucję weimarską, zostaje pre-
zydentem Rzeszy.

Bezpośrednio po rozejściu
się wiadomości o śmierci pre-
zydenta Hindenburga, na gma-
chach rządowych i przedstwi-
cielstw dyplomatycznych po-
jawiły się flagi, opuszczone na
znak żałoby do połowy masztu.
W południe dzwony wszy-
stkich kościołów były na znak
żałoby. Radio niemieckie po-
daje tylko marsze żałobne i
chorały. Wszystkie dzienniki
wydały w godzinach popoł-
udniowych dodatki nadzwyczaj-
ne.

Charakterystycznym jest dzi-
wny zbieg okoliczności, że
właśnie w chwili, kiedy nade-
szła wiadomość o śmierci pre-
zydenta Hindenburga, w kate-
drze św. Jadwigi

w Berlinie rozpoczęły się egze-
kwje żałobne za dusze s. p.
kanclerza Dollfussa.

BERLIN, 2 sierpnia (PAT) Jak wiadomo w myśl konstytucji zastępstwo smar-
lego prezydenta do chwili wyborów nowego powinno być przejść w ręce dr. Erwina
Bumke, prezesa Najwyższego Trybunału w Lipsku. Wiadomo było jednak, iż tak się
nie stanie.

Wszelkim pogłoskom na temat następcy po prezydencie Hindenburgu położyło
koniec ogłoszone o godz. 10-ej rozporządzenie rządu Rzeszy w sprawie urzędu głowy
państwa.

Dekret ten został uchwalony na dzisiejszym nocnym posiedzeniu gabinetu. Usta-
wa zawiera dwa artykuły. Paragraf 1-szy brzmi:

Urząd prezydenta Rzeszy zostaje połączony z urzędem kan-
clerza Rzeszy. Wskutek powyższego prerogatywy prezydenta Rze-
szy przechodzą na Führera i kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera,
który też wyznaczy swego zastępcę.

Paragraf 2-gi stanowi, że ustawa wchodzi w życie z chwilą zgonu prezydenta
von Hindenburga.

W ten sposób stanowisko prezydenta Rzeszy obejmie kanclerz Hitler zatrzy-
mując w swych rękach zarówno godność kanclerza jak i prezydenta
Rzeszy.

Plebiscyt 19 sierpnia r.b.

zadecyduje ostatecznie o kanclerzu — przywódcy Rzeszy

LONDYN, 2 sierpnia (PAT) — Agencja Reutera donosi z Berlina, iż 19 sier-
pnia r. b. odbyć się ma w Rzeszy plebiscyt w sprawie nowej ustawy, na-
dającej Hitlerowi godność kanclerza i przywódcy Rzeszy, czyli łączącej
właściwie w jednym ręku władzę kanclerza i prezydenta Rzeszy.

Losy Niemiec oddane w ręce jednego człowieka

PARYŻ, 2.VIII. (PAT).
Uchwalenie przez rząd ni-
emiecki dekretu o połączeniu
stanowisk prezydenta Rzeszy i
kanclerza było pewnego rodzaju
ju

niespodzianką dla politycz-
nych kół paryskich.

Jeszcze wczoraj przewidywali
berlińscy korespondenci pism
paryskich poważne
trudności w rozwiązaniu kry-
zysu na stanowisku prezydenta
Rzeszy.

Wiedziiano wprowadzić, że na-
rodowi - socjaliści mają go-
łowy plan rozwiązania tego zaga-
żenia.

Na konsultacji w Łodzi flaga opuszczona

W dniu wczorajszym na
znak żałoby z powodu śmierci
prezydenta Rzeszy, Hindenburga,
przed konsulat niemiecki
w Łodzi wywieszono cho-
ragiew państwową, opuszczoną
do połowy masztu.

dnienia, ale
nie przypuszczano, że Reichs-
wehra zgodzi się na wyposażenie
nie kanclerza Hitlera w atry-
buty władzy prezydenta
Rzeszy.

Prasa paryska stwierdza, że
po przysiedze, jaką armia ni-
emiecka złożyła dzisiaj Hitlero-
wi,
losy Niemiec zostały oddane
w ręce jednego człowieka,
który tem samem przyjął na
siebie olbrzymią odpowiedzial-
ność.

„Temps” stwierdza, że kan-
clerz Hitler posiada obecnie
władzę nienotowaną dotych-
czas w historii Niemiec.

Jest on wodzem narodu i pań-
stwa, wyposażonym w pełno-
mocnictwa, których
nigdy nie posiadali nawet Ho-
henzollernowie.

Dziennik zadaje pytanie, czy
niechętnie narodowemu socja-
lizmowi czynnik zgodzą się
na ten stan rzeczy. Objęcie

przez Hitlera najwyższej wła-
dzy w państwie jest do pewne-
go stopnia
nową rewolucją, raczej społecz-
ną, niż polityczną,
która dopiero rozpoczyna na-
prawdę eksperyment nowych
Niemiec.

Hitler u szczytu władzy

Przez ogłoszenie dekretu o
zmianie zastępstwa po prezy-
dencie, jeszcze przed śmiercią
marsz. Hindenburga, Hitler do-
konał właściwie zamachu sta-
nu, łącząc dwa urzędy parla-
mentarnego kanclerza i nieod-
powiedzialnej głowy państwa,
wobec czego staje się faktycz-
nym dyktatorem, o uprawnie-
niach większych, niż kiedykolwiek
miał cesarz niemiecki.

Ciąg dalszy na str. 3-ej

Bilet do Kino-Teatru

„CAPITOL”

otrzyma każdy prenu-
merator, który w dniu
dzisiejszym, t. j. w
piątek, dn. 3 sierpnia

wpłaci prenumeratę
za miesiąc sierpień
do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.

Ten, który utorował drogę Hitlerowi i którego śmierć przyspieszyć może zgon rządów narodowo-socjalistycznych w Niemczech

Jeszcze oczy całego świata zwrócone były na Wiedeń i potężne skutki, jakie pociągnęło za sobą zamordowanie kanclerza Dollfussa, gdy oto zainteresowanie powszechne skierowane zostało na północ ku małej miejscowości wschodnio-pruskiej, Neudeck, gdzie zamknął oczy na wieki 88-letni prezydent Rzeszy, Hindenburg.

Życie Hindenburga to nie wyłącznie osobista biografia głowy państwa, ale pokazne stronicie nie tylko niemieckiej historii, ale dziejów światowych końca ubiegłego i trzeciej części obecnego wieku.

Rzadko kiedy wybitny wódz armii i mąż stanu cieszy się taką popularnością, jaką cieszył się w swoim czasie, Hindenburg, i rzadko kiedy u schyłku dni przeżywa się tak głębokie rozeznanie, jakie przeżywał sędziwy feldmarszałek.

Popularność jego była wielka. W roku 1925 w okresie zaciętej kampanii o prezydenturę Rzeszy jeden z dzienników berlińskich podał rozmowę swego korespondenta ze staruszką, napotkaną przez dziennikarza na głuchej prowincji niemieckiej w małym miasteczku.

— Na kogo będzie pani głosować przy wyborach? — zapytał dziennikarz.

— Na Hindenburga — odpowiedziała staruszka.

— Dlaczego właśnie na niego? —

— Hindenburg jest jednym, o którym słyszałam.

Popularność Hindenburga nie przyszła odrazu. Wiele dzieł siatków lat, prawie pół wieku zajmował Hindenburg szereg stanowisk w armii niemieckiej. Wówczas jednak znał go ciasny krąg ludzi. Dopiero wielkie zwycięstwo nad armią carską pod Tannenbergiem uczyniło z Hindenburga niejako zbawcę ojczyzny i umożliwiło mu po jedenastu latach wysunięcie kandydatury starego cesarskiego feldmarszałka i zjadłego monarchisty na prezydenta republikańskiej Rzeszy.

Hindenburg należy do starej szlacheckiej rodziny. Jego pełne nazwisko brzmi von Beneckendorf i von Hindenburg. Na podstawie rozporządzenia Fryderyka Wilhelma w r. 1787 obie te rodziny połączyły się i herb szlachecki znalazł się na wspólnej tarczy.

Syn oficera Hindenburg już w dzieciństwie marzył o karierze wojskowej. Przeszedł wszystkie stopnie militarnej hierarchii i w okresie wojny już jako generał objął dowództwo wschodnich frontów. Oceńna Hindenburga, jako strategika przypadnie w udziale fa Chowcom i historykom, ale na-

ród niemiecki już ocenił Hindenburga. Przed sześciu laty w osiemdziesiątą rocznicę urodzin cała literatura i cała prasa niemiecka podkreśliła wysoki patriotyzm sędziwego prezydenta i głęboką miłość ojczyzny.

Przed powołaniem Hindenburga na prezydenta ogólnie myślano, że ten wódz oddany jest tak samo swemu cesarzowi, jak i swej ojczyźnie. Okazało się jednak, że przywiązanie do cesarza ustąpiło w końcu na plan drugi wobec głębokiej miłości ojczyzny. Hindenburg długo walczył ze sobą, bo w jego pojęciach monarchisty nie mogło pomieścić się to, że on zamiast Wilhelma miałby stanąć na czele Rzeszy i zająć miejsce cesarza. I dopiero pod wpływem perswazji i namów swych starych przyjaciół, zgodził się na wystawienie swej kandydatury. Hindenburg uważał, że interesy ojczyzny wymagają podporządkowania idei monarchizmu interesom koncepcji republikańskiej i zdecydował się konsekwentnie bronić zewnętrznych form republiki. W pamiętnym dniu 12 maja r. 1925 Hindenburg nie tylko złożył przysięgę na wier-

ność republice, ale wypowiedział nawet historyczne w ustach tego monarchisty słowa, że będzie jej wierny.

Kiedy patrzy się na portrety Hindenburga, dostrzega się tylko twardo ciosane i surowe rysy twarzy. O uśmiech nie można go podejrzewać. Ale ci wszyscy, którzy zetknęli się z nim bliżej, wiedzą, że pod maską żelaznej woli i surowości ukrywał się dość ruchliwy umysł człowieka, obdarzonego pewną dozą skłonności do zdrowego śmiechu. Zwłaszcza dziennikarze zagraniczni często mieli możliwość przekonać się o dużym poczuciu humoru Hindenburga.

Tak np. kiedyś grupa dziennikarzy amerykańskich prosiła go, by pozował do zdjęcia, jako myśliwy, polujący na zające.

— Pozwólcie panowie, odpowiedział Hindenburg — trzeba najpierw zajrzeć do kalendarza myśliwskiego, bo przecież teraz nie jest sezon polowania na zające.

Do takich odpowiedzi zaliczyć należy uwagę w odpowiedzi na zapytanie, ile marszałek posiada orderów.

— Mam 77 lat — odpowiedział marszałek — i 77 orderów, ale nie należy sądzić, że każdy z tych orderów otrzymałem w dniu swoich urodzin.

Jeden z dziennikarzy amerykańskich pytał kiedyś Hindenburga, nie wypala on cygar i ze zdumieniem dowiedział się, że prezydent pali tylko papierosy. Odpowiedź tę wykorzystala jedna z fabryk papierosów, która zamieszczała w całej prasie olbrzymie ogłoszenia, zawierające tylko tę treść:

„Niemcy! Wasz Hindenburg pali tylko papierosy. Wiecie więc teraz, co wy macie palić“.

Reklama miała szalone powodzenie i papierosy tej fabryki w krótkim czasie cieszyły się wielkim popytem.

W czasie wizyty dziennikarzy francuskich w Neudeck, jeden z nich prosił Hindenburga o autograf na pocztówce.

— Pocztówkę tę prześlę marszałkowi Fochowi — powiedział z uśmiechem dziennikarz.

— Ale przecież ja nie znam Focha — z uśmiechem powiedział Hindenburg, dodając:

— Nie byliśmy sobie nigdy przedstawieni, chociaż mieliśmy przez pewien czas ze sobą wiele do czynienia.

Dziennikarz jednak autograf otrzymał.

O wielkich ludziach opowiada się zawsze wiele dowcipów i anegdot. Ciekawą jednak jest nie anegdota, ale kawał, jaki Hindenburgowi zgotował los w czasie ostatnich wyborów na prezydenta Rzeszy. Niemcy podzieliły się wówczas na dwa obozy: demokraci i socjaliści wysuwali kandydaturę dra Marksa, centrowcy i prawica wysunęli Hindenburga. Ale następne wybory przyniosły jednolity front i całe republikańskie Niemcy doszły do wniosku, że jedynym dostojnym ich przedstawicielem na stanowisku pierwszego obywatela republiki niemieckiej może być tylko Hindenburg. Sytuacja była paradoksalna, bo tym razem przeciwko niemu występowała oprócz komunistów, niewielka grupa nacjonalistów, którzy przy poprzednich wyborach całkowicie go popierali i „armia“ Hitlera, nie mająca jeszcze wówczas o możliwości dojścia do władzy.

Lata biegnęły. Hindenburg stał się coraz starszy i starszy. W tym okresie, w którym Hindenburg powinien był otrzymać zasłużony spokój, nastąpiły w Niemczech historyczne wydarzenia, które uczyniły z sędziwego prezydenta obiekt politycznej gry. Wziął on na siebie ciężką odpowiedzialność za utorowanie Hitlerowi i narodowym - socjalistom drogi do opanowania Niemiec. Przeżywał on już przed kilku laty głęboką tragedję wewnętrzną, gdy jako monarchista musiał stanąć na czele republikańskiego państwa, które usunęło cesarza i skłoniło go do ucieczki zagranicę. Ale nie mniej głębokie przeżycia dotknęły Hindenburga, gdy pod naciskiem najbliższych przyjaciół i doradców, ustąpił, wyrażając swą zgodę na powierzenie kanclerstwa Hitlerowi. Wydarzenia, które później przyszły, nie mogły nie odbić się na jego nerwach. — Zwłaszcza ostatnia krwawa kąpiel z trzydziestego czerwca musiała przyspieszyć zgon Hindenburga. Historia wyświetliła niewątpliwie kulisy wydarzeń ostatnich lat i rolę, jaką w nich odegrał zmarły feldmarszałek - prezydent. Śmierć Hindenburga jest nowym słupem granicznym, nowym poważnym etapem w pochodzie dziejowym Niemiec, opanowanych przez nieobliczalną i na wszystko gotową klikę rządzącą, ku nieznanym i pełnym tragicznych splotów rozstrzygnięciom. Kto wie, czy śmierć Hindenburga nie przyspieszy śmierci ultra - nacjonalistycznego obozu, dla którego popularny prezydent był wybitną podporą i który pokrywał swym autorytetem.

Mordercy i pederastyci

Tak nazywa hitlerowców „zaprzyjaźniona“ prasa włoska

Napięcie, panujące między Rzymem a Berlinem, znajdujące wyraz w ostrych kampaniach prasowych, wzrasta z dnia na dzień. Opinie, jakie można dziś znaleźć w prasie włoskiej o Trzeciej Rzeszy, przerastają swym tonem wszystko, co dotychczas pisali o systemie brunatnych koszul jego najzagorzalsi i przeciwnicy.

Najbardziej zmiennym jest to, że Włochy zaniechały projektu zwołania wspólnej konferencji wielkich mocarstw w Berlinie, uważając wszelkie rozmowy z Niemcami za bezcelowe.

„Voelkische Beobachter“, omawiając w związku z tem sytuację określa faszystów włoskich, jako małe, źle wychowane dzieci, które kopią nogami dlatego tylko, że coś nie stało się po ich myśli.

Na docinek ten odpowiadał „Popolo di Roma“: „My, faszyci, jesteśmy dziećmi. Zgoda. Ale czym są „nazi“?

Mordercami i pederastami i to wszystko“.

O Hitlerze, który w Rzymie wcale nie jest traktowany, jako dyktator, ale uważany, jako uosobienie słabości, dziennik włoski kreśli następujące ironiczne uwagi:

„Hitler był jedynym człowiekiem w Niemczech, który nie znał prawdy o pożarze Reichstagu, o zboczeniach Roehma, o kłamliwej propagandzie radja mo nachijskiego,

o działalności swego posła w Wiedniu itp. Równego dnia

kanclerz Rzeszy, Hitler, zrobił wielkie odkrycie, że minister Göring przez 4 czy 5 lat był na łogowym morfinistą i leczył swój nałóg w sanatorium. Dziś i on o tem nic nie wie. — Drży się na myśl, że nadejdzie dzień, w którym Hitler się o tem dowie“.

„Messagero“ zamieścił artykuł, zawierający sensacyjne szczegóły. Powszechnie uważa się, że artykuł ten został inspirowany przez Mussoliniego i oddaje wiernie poglądy dyktatora włoskiego na wytworzoną sytuację. W enuncjacji tej czytamy m. n.:

„Nie trzeba tłumaczyć, że Włochy nie wezmą udziału w ewentualnych posunięciach dyplomatycznych innych rządów, o ile będą one zadecydowane przy udziale Niemiec. Zbyt często

obietnice rządu niemieckiego były niedotrzymywane.“

Rokowania, prowadzone przez Rzeszę były zawsze tylko środkiem, obliczonym na to, by wygrać na czasie, celem przeprowadzenia planów niemieckich. Rząd niemiecki obiecał uszanować niepodległość austriacką i współdziałać w kierunku odrodzenia gospodarczego sąsiedzkiej republiki. — Kronika polityczna odsłania teraz istotne intencje Niemiec i wskazuje, jak respektowały one zobowiązania wzięte na siebie wobec całej Europy. — Nie można dwa razy pertraktować na zasadach równej etyki z tym, który z takim cynizmem kpi sobie

z prawa i pojęcia honoru“.

Zaciekłość, z jaką Italia reaguje na ostatnie wydarzenia, można sobie wytłumaczyć tylko spotkaniem weneckim obydwu dyktatorów. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż Hitler obiecał uroczystie w Wenecji Mussolinimu, iż Niemcy uznają lojalnie niezawisłość Austrii i nie będą się mieszać do jej wewnętrznej polityki. Dlatego też Mussolini czuje się zdradzonym. Znajduje on w tem potwierdzeniu swoich przypuszczeń i długo uprawianej polityki, opartej na przeświadczeniu, że nie można obecnych Niemiec traktować, jako państwa równego z innymi wielkimi mocarstwami i jako poważnego czynnika współpracy na arenie międzynarodowej, gdyż nie zasługują one na miano zaufanego partnera.

Jednocześnie panuje we Włoszech przeświadczenie, iż obecna narodowo - socjalistyczna dyktatura niemiecka jest wewnętrznie słaba i zbitwiała. Utrzymuje się, że Hitler nie dysponuje już taką siłą, aby móc wywrzeć przemożny wpływ na wykonanie wziętych na siebie zobowiązań.

Hitler nie jest dyktatorem, mogącym podejmować samodzielne decyzje.

lecz, że działa pod presją licznych koterji, które ze względu na konkurencyjne i sprzeczne interesy ciągną go to w tę, to w przeciwną stronę i uniemożliwiają kanclerzowi prowadzenie proslolinijnej polityki niemieckiej.

Reichsführer Adolf Hitler

Przywódca Rzeszy i narodu Armia złoży nową przysięgę Hitlerowi

BERLIN, 2. 8. (PAT). Minister Reichswehry gen. Blomberg wydał do armii rozkaz niezwłocznego złożenia przysięgi na wierność wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego Adolfowi Hitlerowi. Po złożeniu przysięgi oddziały mają wzniesić okrzyk „Hurra” na cześć nowego

najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Niemiec, poczem odegrany zostanie hymn narodowy i pieśń „Horst Wessel”.

BERLIN, 2. 8. (PAT). Rota przysięgi, którą w myśl rozkazu ministra Reichswehry składa armia i marynarka niemiecka na wierność

kancelarzowi Hitlerowi, brzmi jak następuje:

„Skladam przed Bogiem świętą przysięgę, iż słuchać będę bez zastrzeżeń przywódcę Rzeszy i narodu Adolfa Hitlera. Będę gotów w każdej chwili narazić me życie jako dzielny żołnierz, aby wypełnić swą przysięgę”.

Komplementy Hessa
ale po śmierci



Zastępca „Führera”
Hess

BERLIN, 2. 8. (PAT). Zastępca Fuehrera Rudolf Hess wydał odezwę do wszystkich członków niemieckiej narodowo - socjalistycznej partii robotniczej.

„Hindenburg zmarł, ale żyje w naszych sercach, jako pełen chwały symbol historii niemieckiej. Żyje on, jako zwycięzca z pod Tannenberg, jako generał feldmarszałek wojny światowej, żyje, jako ojciec wielkiego narodu. Bojownicy za wolność niemiecką chylą w żalobie sztandary przed wielkim Niemcem w czci i wdzięczności. Hindenburg powołał wodza i rozpoznał przez to nową historię Niemiec. Wierność dla Hindenburga oznacza wierność dla Fuehrera, dla Niemiec. Stajemy do nowej walki o przyszłość naszego narodu”. — Rudolf Hess.

Dwa dni nieczynne gielda i urzędy

BERLIN, 2. 8. (PAT). Na wieść o śmierci feldmarszałka Hindenburga giełda berlińska zawiesiła na przeciąg 2 dni tj. dziś i jutro swe czynności. Również wszystkie urzędy państwowe będą nieczynne w ciągu 2 dni.

Żałoba narodowa w Reichswehrze i w partii narod.-socjalistycznej

BERLIN, 2. 8. (PAT). Na obszarze całych Niemiec ogłoszona została żałoba obowiązująca w dniu dzisiejszym oraz w dniu pogrzebu. W Reichswehrze żałoba obowiązywać będzie przez 4 tygodnie. Przez ten czas na wszystkich gmachach podlegających min. Reichswehry i marynarki flagi opuszczone będą do połowy masztu.

Minister Hess wydał do członków partii narodowo - socjalistycznej zarządzenie, nakazujące noszenie żałoby przez dni 14.

Pogrzeb prezydenta Hindenburga odbędzie się na koszt państwa.

Rozporządzeniem podpisanym przez ministra spraw wewnętrznych i ministra propagandy Rzeszy ogłoszono żałobę narodową na przeciąg 14 dni.

(Dokończenie na str. 5)

Odezwa rządu Rzeszy do narodu Jak brzmieć będzie formuła plebiscytowa

BERLIN, 2. VIII. (PAT). — Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy. Kancelarz Hitler otworzył posiedzenie gabinetu, wskazując na ciężką stratę, którą poniosły Niemcy przez śmierć prezydenta Rzeszy, przyczem oświadczył:

— Musimy pamiętać, że „bez przyczynienia się prezydenta Hindenburga, obecny rząd Rzeszy nie doszedłby nigdy do skutku”.

Przy tych słowach cały gabi-

net powstał, oddając hołd pamięci zmarłego.

Minister Goebbels odczytał odezwę rządu Rzeszy do narodu

niemieckiego, wydaną w związku ze śmiercią prezydenta Rzeszy

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick odczytał pismo kancelarza, zmieniające nazwę prezydenta Rzeszy na Fuehrera i kancelarza.

W wyniku powyższego przechodzą dotychczasowe kompetencje prezydenta Rzeszy na Fuehrera i kancelarza Adolfa Hitlera. On wyznaczy swego zastępcę.

Hitler -- pokorny baranek „Tytuł prezydenta nierozdzielnie złączony z nazwiskiem Hindenburga”

BERLIN, 2. VIII. (PAT). — Kancelarz Rzeszy przesłał ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy pismo, w którym omawia konieczność prawnego uregulowania sprawy, związanej z urzędem prezydenta Rzeszy, jaka powstała po śmierci prezydenta Hindenburga.

„Wielka postać zmarłego — pisze kancelarz — nadała tytułowi prezydenta Rzeszy zupełnie wyjątkowe znaczenie, łącząc go nierozdzielnie z nazwiskiem Hindenburga”.

Wobec powyższego Hitler prosi o wydanie zarządzenia, aby w stosunkach urzędowych i poza urzędowych tytułowano go, jak dotychczas tylko wodzem i kancelarzem Rzeszy.

Zarządzenie to obowiązywać będzie również w przyszłości.

Kancelarz wyraża dalej życzenie, by uchwała gabinetu, posiadająca moc konstytucyjną, która połączyła urząd kancelarza ze stanowiskiem prezydenta Rze-

szy, uzyskała sankcję narodu niemieckiego.

„W głębokim przeświadczeniu — pisze kancelarz — że wszelka władza pochodzić musi od narodu i przezeń winna być potwierdzona w wolnym i tajemnym głosowaniu, proszę pana, niezwłocznie polecić, by przedłożono narodowi niemieckiemu w wolnym plebiscycie uchwałę gabinetu wraz z ewentualnymi koniecznymi uzupełnieniami”.

BERLIN, 2. VIII. (PAT). — Dekret o połączeniu w rękach Adolfa Hitlera władzy prezydenta Rzeszy i kancelarza przyjęty został po długich obradach gabinetu w ciągu ubiegłej nocy. Dekret ten stanowi fakt o niezwykle doniosłym znaczeniu dla Rzeszy niemieckiej. Z chwilą wejścia w życie dekretu przeszła na Adolfa Hitlera pełnia władzy wykonawczej w Rzeszy. Jest on obecnie nie tylko wodzem jednej partii w Niemczech, która posiada ponadto swoje własne organy polityczne i wykonawcze, ale również kancelarzem, w którego rękach wyłączają się spoczywają losy państwa i wreszcie prezydentem Rzeszy, a zatem wodzem naczelnym wszelkich sił zbrojnych Niemiec. Niewątpliwie jest dla Adolfa Hitlera meżem sta-
posiadającym największą władzę na świecie.

PARYŻ, 2. 8. (PAT). Dzienniki paryskie twierdzą, że śmierć prezydenta Hindenburga wywołać może powikłania wewnątrz Niemiec.

Gdy Hitler zostanie prezydentem przewiduje się, że w najbliższym czasie nastąpi zmiana konstytucji w tym kierunku, że tytuł „Reichspräsident” zmieni się na „Reichsfuehrer”.

Hitler wodzem naczelnym armii i floty niemieckiej

BERLIN, 2. VIII. (PAT). — W związku z nową ustawą, łączącą władzę prezydenta Rzeszy z władzą kancelarza, należy zwrócić uwagę, że jedną z najważniejszych konsekwencji ustawy jest to, że kancelarz Hitler od dnia dzisiejszego staje się naczelnym wodzem armii i floty niemieckiej. Od niego zależą zatem wszystkie nominacje i ostateczne decyzje, dotyczące sił zbrojnych.

Schacht ministrem gospodarki Rzeszy

BERLIN, 2. 8. (PAT). Minister gospodarki Rzeszy dr. Schmidt jest poważnie chory i musi wziąć urlop zdrowotny. Kancelarz przedstawił w poprzednim tygodniu prezydentowi Rzeszy wniosek powierzenia na okres 6 miesięcy prezydentowi Banku Rzeszy dr. Schachtowi kierownictwa tem ministerstwem.

Prezydent Hindenburg już w dniu 30 lipca podpisał odpowiednie dokumenty.

W polityce ministerstwa nie są żadne zasadnicze zmiany.

Gen. Pershing o Hindenburgu

PARYŻ, 2. 8. (Tel. wł). Przebywający w Paryżu były głównodowodzący armią amerykańską podczas wojny światowej, gen. Pershing na wieść o śmierci Hindenburga oświadczył, że zmarły prezydent był jedną z największych postaci wojny światowej. Jego posunięcia strategiczne i operacje wojenne były wynikiem wielkiego geniuszu wojakowskiego.

Neudeck odcięty przez S. S. Dziennikarze nie dopuszczeni do zamku

NEUDECK, 2. VIII. (PAT). W ciągu popołudnia zamknięty został całkowity ruch szosowy

na szosie między Kosielicami (Freystadt) a Ilawą (Deutsch Eylau). Oddział sztafet ochronnych (S.S.) został

odkomenderowany celem zamknięcia ruchu

i zapewnienia spokoju i ciszy dookoła zamku w Neudeck do chwili uroczystego pogrzebu

Liczni przedstawiciele prasy zagranicznej, którzy przybyli do Neudeck, musieli się pogodzić z faktem

niedopuszczenia ich ani do pokoju feldmarszałka, ani też do parku.

Przy wszystkich bramach urzędy mają straż żołnierze kompanii honorowych pułków, stacjonujących w Deutsch - Eylau. Na dachu zamku powiewał do południa sztandar z barwnymi herbami marszałka Hindenburga. Obecnie wciągnięto na wół masztu sztandar prezydenta Rzeszy.

Uroczystości pogrzebowe 7 b.m. w Tannenbergu, na miejscu zwycięstwa nad Rosjanami

Ciało złożone będzie do grobu w dn. 9 b. m. na cmentarzu wiejskim w Neudeck

LONDYN, 2. VIII. (PAT). — Agencja Reutersa donosi z Berlina, że uroczystości pogrzebowe z racji zgonu marszałka Hindenburga odbyć się mają 7 sierpnia w Tannenbergu, na miejscu dawnych walk Hindenburga z armią rosyjską, u stóp wielkiego pomnika - bastionu, wzniesionego na cześć

Hindenburga na miejscu jego słynnej bitwy z wojskami carskimi. Ciało zmarłego będzie pochowane w dn. 9 sierpnia na małym cmentarzu wiejskim w Neudeck, zgodnie z wolą feldmarszałka.

W pogrzebie tym, który odbędzie się niezwykle uroczystie

wzmacnia udział kancelarz Hitler w otoczeniu całego gabinetu Rzeszy, najwyższych dostojników państwowych i partii narodowo - socjalistycznej.

W wilie pogrzebu, t. j. w poniedziałek, 6 b. m. odbędzie się ma. żałobne posiedzenie Reichstagu w operze Krolla w Berlinie.

Sceny z życia zmarłego prezydenta Hindenburga



Ostatnie zdjęcie zmarłego prezydenta Rzeszy w jego rezydencji w Neudeck.



Prezydent Rzeszy zdjęty po wręczeniu władzy Hitlerowi jako kanclerzowi.



Hindenburg po upływie pierwszego roku swej prezydentury.



Prez. Hindenburg z królem Amanulahem podczas jego wizyty w Berlinie.



Prez. Hindenburg w towarzystwie swych wnucząt na spacerze porannym.



Prezydent w towarzystwie kanclersza Hitlera.

Auto konsula Zbyszewskiego wleczone przez pociąg na przestrzeni kilkudziesięciu metrów

NOWY JORK, 2. 8. (PAT). — Konsul generalny R. P. Zbyszewski, który uległ katastrofie samochodowej, poddany został prześwietleniu, które wykazało złamanie kolana, łokcia, biodra i łopatki. Obrazów wewnętrznych badanie lekarskie nie wykazało; życiu konsula Zbyszewskiego niebezpieczeń-

stwo nie zagraża, lecz kuracja potrwa kilka miesięcy.

Konsul Zbyszewski, który jechał samochodem z Chicago do Nowego Jorku, skąd miał odpłynąć w sobotę do Polski, na przejeździe kolejowym pod Niagara Falls dostał się pod elektryków, nie zauważywszy nadjeżdżającego pociągu elektrycznego. Samochód był wleczony przez pociąg na przestrzeni kilkudziesięciu metrów i jest całkowicie strzaskany.



Głowa Hindenburga w porcelanie z fabryki państwowej.

Pp. Prystor i Mühlstein w Kownie nic nie zrobili w sprawie zbliżenia z Litwą

Tak twierdzi komunikat oficjalny kowieński

RYGA, 2. 8. (PAT). Z Kowna do naszą: Litewska agencja telegraficzna ogłasza komunikat w związku z różnymi pogłoskami, które pojawiły się ostatnio w prasie. Komunikat stwierdza, że min. Mühlstein wyjechał z Kowna nie przez granicę polsko-litewską, a przez Kłajpedę do Niemiec. Min. Mühlstein przyjeżdża do Litwy w sprawach żydów palestyńskich i złożył wizytę grzecznościową ministrowi spraw zagranicznych Łozoraitisowi. Do-tychczas, głosi dalej komunikat Litewskiej agencji telegraficznej, od Polski oprócz zapewnień o przyja-

nych stosunkach nie otrzymaliśmy żadnej propozycji co do omówienia meritum konfliktu litewsko-polskiego. Ani przyjazd b. premiera Prystora, ani przyjazd min. Mühlsteina, ani przyjazd do Litwy innych polskich działaczy nie dał podstaw do tego, aby przypuszczać że Polska zaczęła rozumieć stanowisko litewskie w kardynalnym zagadnieniu wileńskim.

Nowy prezydent stolicy objął wczoraj urządowanie

WARSZAWA, 2. 8. (PAT). — W dniu wczorajszym o godz. 9 rano w sali rady miejskiej p. o. tymczasowego prezydenta miasta p. Olpiński przekazał władzę prezydenta miasta p. min. Stefanowi Starzyńskiemu. P. min. Starzyński go wprowadził osobiście w urządowanie minister spraw wewnętrznych p. Zyndram-Kościałkowski.

Krwawa walka z murzynami

Rozruchy uliczne w Filadelfji

FILADELFIJA, 2. 8. (PAT). — Wydarzyły się tu poważne rozruchy, które pociągnęły za sobą szereg ofiar. Przyczyną tych rozruchów był zgola biały powód, a mianowicie policjant chciał zaarrestować murzynkę, która wszczęła kłótnię ze sklepikarzem. W obronie tej murzynki stanęli inni murzyni. Wkrótce podniecony tłum murzynów urosł do pokaźnej liczby 4-ty-

siężnej gromady, która poczęła atakować policjantów. Na pomoc zagrożonym przybył oddział policji w sile 300 osób. Rozpoczęła się formalna walka. Murzyni walczyli kijami, obrzucali policję kamieniami i starami butelkami. Rozruchy zakończyły się dopiero o brzasku. 70 murzynów aresztowano. Szereg policjantów, którzy odnieśli rany, odstawiono do szpitala.

Obozy w Jugosławji dla zbiegłych z Austrii hitlerowców

ZAGRZEB, 2. 8. (PAT). Do Zagrzebia przybyły 3 transporty narodowo-socjalistycznych emigrantów z Austrii w liczbie około 700 osób. Będą oni rozmieszczeni w specjalnych obozach w Bielowarze i Požeđze. Emigranci zwrócili się o pomoc do konsulatów niemieckich w Lublanie i Zagrzebiu i otrzymali

już z Lublany 5 tonn zapasów żywności. Emigranci zwrócili się pozątem do poselstwa niemieckiego w Belgradzie z prośbą o ich repatriację do Niemiec. Według oświadczeń emigrantów w ostatnich czasach przeszło z Austrii do Jugosławji około 7000 osób.

Pożyczka szwajcarska dla Czechosłowacji

PRAGA, 2. 8. (PAT). „Narodni Listy” podają wiadomość, że odpowiednie czynniki rządowe czechosłowackie pertraktują w Szwajcarii o zawarciu krótkoterminowej pożyczki w wysokości 50 milionów franków szwajcarskich. Pertraktacje są na dobrej drodze i zbliżają się już do końca.

Burmistrz Seitz wypuszczony z więzienia

WIENIEŃ, 2. 8. (PAT). Agencja Reutersa donosi, iż w dniu dzisiejszym b. socjal-demokratyczny burmistrz Wiednia Seitz wraz z kilkoma innymi przywódcami socjal-demokratycznymi zostali wypuszczeni z więzienia.

Wszyscy wyrażają współczucie

Kondolencje polskie

Warsz. kor. „Głosu Porannego”: telefonuje:

Dnia 2 bm. na wiadomość o zgonie prezydenta Rzeszy Niemieckiej feldmarszałka Pawła von Hindenburga złożyli kondolencje osobiście w poselstwie Rzeszy w Warszawie na ręce ministra von Moltke; w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej — szef kancelarii cywilnej Świeżawski, w imieniu rządu — minister spraw zagranicznych J. Beck i w imieniu marszałka Piłsudskiego — szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. dypl. Sokołowski.

WARSZAWA, 2. 8. (PAT). — Szef gabinetu ministra spraw wojskowych złożył na ręce posła niemieckiego w Warszawie von Moltkego w imieniu marsz. Piłsudskiego kondolencje z powodu śmierci prezydenta Rzeszy marsz. Hindenburga.

WARSZAWA, 2. 8. (PAT). — Prezydent Rzeczypospolitej wystosował następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja Adolf Hitler, Berlin.

Proszę waszą ekscelencję o przyjęcie moich najgłębszych wyrazów współczucia z powodu śmierci marszałka von Hindenburga, prezydenta Rzeszy. Proszę wierzyć, że biorę żywy udział wraz z narodem polskim w żałobie Niemiec.

(—) Ignacy Mościcki.”
Podobnej treści depeszę wysłał: minister spraw zagranicznych Beck do von Neuratha, ministra spraw zagranicznych Rzeszy oraz premiera Koźłowski do kanclerza Hitlera.

BERLIN, 2. 8. (PAT). Posel R. P. przy rządzie Rzeszy minister Lipke udał się dziś do kancelarii prezydenta Rzeszy, gdzie złożył kondolencje w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej, a następnie do kanclerza Rzeszy, gdzie w imieniu rządu polskiego złożył również wyraz współczucia.

Za każdego heimwehrowca rozstrzelanie 10 hitlerowców

WIEDEŃ, 2. 8. (PAT) Kierownik Heimwehry tyrolskiej oświadczył na zgromadzeniu w Innsbrucku, że Heimwehra zdecydowana jest występować energicznie przeciwko zamachom na jej członków. Za każdego zabitego członka Heimwehry będzie na przyszłość rozstrzelanych 10 narodowych socjalistów.

Ministrowie belgijscy składają się na powodzian

BRUKSELA, 2. 8. (PAT) Premier belgijski hr. Broqueville zawiadomił belgijski obywatelski komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi w Polsce, że po wczorajszym posiedzeniu rady ministrów ministrowie belgijscy zarządzili pośród siebie składkę na rzecz ofiar powodzi w Polsce i odpowiednią sumę przekazali temuż komitetowi.

Restauracja w beczce

W Dürkheim nad Renem przystąpiono do budowy olbrzymiej beczki, która może pomieścić 1.700.000 litrów. — Średnica beczki w najszerszym miejscu wynosi 13 i pół metra. Wysokość — 15 metrów. Znać beczka w Heildelbergu mieści tylko 230.000 litrów. Beczka — olbrzym będzie mogła pomieścić 400 osób. Właściciel zamierza urządzić w jej wnętrzu restaurację.

Ex-kaiser kondoluje

ale nie pozwolił opuścić flagi do pół masztu

Kronprinz złoży wieniec w imieniu Hohenzollernów

LONDYN, 2 sierpnia (PAT) — Z Doorn donoszą: Były cesarz Wilhelm wysłał dziś następującą depeszę do płk. Hindenburga, syna zmarłego feldmarszałka:

„Cesarzowa i ja jesteśmy pogrążeni w żalobie, łącząc się w ból z panem i całym narodem niemieckim. Życie hojnie pobłogosławione przez Boga, osiągnęło swój kres. Książę następcy tronu przedłożył nasze ostatnie pożegnanie nieśmiertelnemu bohaterowi z pod Tannenberg. Podpisano: Wilhelm Rex”.

Agencja Reutersa donosi dalej z Doorn, iż b. cesarz Wilhelm jest zbyt wzruszony śmiercią feldmarszałka Hindenburga, by móc komentować jej następstwa.

Po naradzie z członkami rodziny Hohenzollernów, przebywającymi w Berlinie, b. cesarz postanowił nie ogłaszać żadnej deklaracji. Polecił jedynie kronprinzowi udać się natychmiast do Neudeck i złożyć wieniec na trumnę feldmarszałka w imieniu rodziny Hohenzollernów. Na zamku w Doorn nie opuszczono flagi do pół masztu na znak żałoby, jak to było spodziewane, gdyż były cesarz od czasu ostatnich wypadków w Niemczech unika wszelkiego publicznego objawiania swych zainteresowań w stosunku do przejawów życia niemieckiego.

Najazd heimwehrowców na mieszkanie korespondenta niemieckiego biura informacyjnego w Wiedniu barona Hahna

BERLIN, 2. 8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne podaje, że do mieszkania jego przedstawiciela w Wiedniu dr. von Hahna wtargnęła grupa heimwehrowców, domagając się pod groźbą informacji o jego działalności. Dopiero po dłuższym czasie udało się heimwehrowcom skłonić do opuszczenia miesz-

kania. Poselstwo niemieckie złożyło energiczny protest u rządu austriackiego, który przyrzekł zbadać ten zajście.

WIEDEŃ, 2. 8. (PAT) Korespondent wiedeński Niemieckiego biura informacyjnego baron Hahn ukrył się po rewizji, przeprowadzonej u

niego wczoraj w mieszkaniu prywatnym przez patrol Heimwehry, do gmachu poselstwa Rzeszy. Naskutek interwencji poselstwa Hahn otrzymał od władz austriackich zapewnienie, że może bez wszelkiej obawy wrócić do swego mieszkania i że nie będzie więcej niepokojony.

ŚWIĘTO LEGJONOWE

Cykl audycji radiowych

Uroczystości związane z dwudziestą rocznicą wymarszu Pierwszej Kadrowej Kompanii Strzelckiej odbijają się szerokim echem w programach „Polskiego Radja”. Oprócz kilku transmisji związanych ze zjazdem bohaterów „kadrowiaków”, w dniach od 3 do 8 sierpnia nada Polskie Radio wielki cykl kilkunastu audycji, składających się na jedną całość, odtwarzającą w plastycznej i sugestywnej formie powstanie, przeżycia i walki Pierwszej Kadrowej.

Każda z audycji tego cyklu połączy w sobie elementy słuchowiska z elementami transmisyjnymi i składać się będzie, jako całość z kilkunastu audycji, wstępnej audycji koncertowo-recytacyjnej ze studja. Zarówno w części słuchowiskowej, jak i w części transmisyjnej, przewidywany jest osobisty udział najwybitniejszych uczestników wyprawy Pierwszej Kadrowej Kompanii Strzelckiej z roku 1914, przyczem każda z audycji odtworzy jakiś specjalnie charakterystyczny moment przeżyć Pierwszej Kadrowej. Przewiduje się również udział w audycjach przedstawicieli ludności, zamieszkanej na szlaku krakowsko-kielcekim — naocznych świadków, względnie uczestników eposu Pierwszej Kadrowej.

Przedewszystkiem w dwudziestą rocznicę wymarszu Kadrowki z Oleandrów, Polskie Radio organizuje szereg reportaży z uroczystych audycji okolicznościowych.

W dniu 3 sierpnia o godz. 19.00 nadany będzie capstrzyk orkiestr z Rynku Krakowskiego w wykonaniu kilku orkiestr wojskowych. Każda orkiestra odegra po dwa utwory, przyczem nie przestając grać odmaszeruje.

W dniu 4 sierpnia o godz. 16.00 nastąpi reportaż z sali rady miejskiej w Krakowie z powitania przybyłych uczestników marszu kadrowki i ulanów Beliny. O godz. 19.30 tegoż dnia będą mogli wszy-

scy radiosłuchacze wziąć udział w poświęceniu Domu Legjonowego imienia marsz. Piłsudskiego, zbudowanego w Oleandrach na Błoniach, skąd Pierwsza Kadrowa w dniu 6 sierpnia 1914 roku rozpoczęła swój sławny marsz.

W dniu 5 sierpnia o godz. 9.45 nadana będzie rewja wojskowa z pola mokotowskiego, zaś o godz. 10.30 radiowe fale eteru roznieśią po całej Polsce echa akademii legjonowej na Rynku Krakowskim w obecności p. prezydenta Rzplitej i członków rządu.

W dniu 6 sierpnia o godz. 9.30 nastąpi transmisja z Krakowa z uroczystości sypania kopca imienia marsz. Piłsudskiego w lesie Wolskim, na najwyższym jego wierzchołku. Kopiec ten wedle projektów sypany będzie przez całą Polskę, a pierwsze sypanie odbędzie się w ramach uroczystości legjonowej. W ten sposób obok legendarnych mogił Krakusa i Wandy, wraz z kopcem Kościuszki, monument i marszałka Polski trzymać będzie po wieczne czasy straż nad polską Wisłą.

W związku ze świętem legjonowym odbędzie się w Krakowie w dn. od 3 do 6 sierpnia r. b. igrzyska sportowe, których zadaniem będzie przedstawienie całego dorobku sportowego w Polsce i dania możliwości drużynom skautowskim do zmierzenia swoich sił. W igrzyskach reprezentowane będą prawie wszystkie sporty. W dniu 5 sierpnia o godz. 18.30 rozgłoszenie krajowe transmitować będą na całą Polskę fragment z meczu piłki nożnej między reprezentacją Krakowa i Budapesztu. Poza tym z tychże igrzysk sportowych lokalne transmisje nada Kraków z otwarcia i zamknięcia igrzysk z rozdaniem nagród oraz defiladą sportowców przed p. prezydentem Rzplitej.

Audycje muzyczne są również odbiciem nastroju całego społeczeństwa. Audycja muzyczna, którą na-

daje radiostacja w dniu 5 sierpnia o godz. 16.10 w opracowaniu Michała Jaworskiego opiewać będzie wszystkie rodzaje broni w piosence. Będą to, jakby muzyczne obrazki pełne humoru i sentymentu, ilustrujące życie żołnierzy od błyskotliwych amantów kawalerji aż do niewdzięcznej pracy saperów.

W poniedziałek 6 sierpnia o godz. 16.00 rozgłoszenia krakowska nada koncert pieśni żołnierskiej dawnej i współczesnej w wykonaniu zespołu wokno-instrumentalnego opery krakowskiej pod kierunkiem dyr. B. Wallek-Walewskiego. Program koncertu rozpocznie wspaniała w swej potęgze pieśń, która prowadziła ongiś skrzydlate hufce rycerzy do boju — „Bogarodzica Dziewica...”, a zakończy piosenka żołnierska, jak ta, popularnie znana — „Jakem maszerował”, „Kto cię wołał, legjonisto?”. Poniedziałkowe audycje żołnierskie zakończy o godz. 22.15 wesołe słuchowisko muzyczne z Poznania p. t. „Godzina wspomnień” pióra Stanisława Roya. Jest to gawęda obozowa legunów, przeplatana gestami mało znanymi piosenkami legjonowymi i żołnierskimi w oprac. Michała Świerzyńskiego. Udział bierze kwartet męski w składzie Kajemana Kopeczyńskiego, Stanisława Roya, Witolda Szpilgera i Stanisława Gruszczyńskiego.

W dniu 5 sierpnia r. b. w przeddzień 20-jej rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej nadana zostanie ze Lwowa jako fala nr. 64, fala „legjonowo-strzelecka”. Na czoło części muzycznej programu wybija się poświęcona marszałkowi Piłsudskiemu piosenka „Taki siwy pan z wąsami” (słowa W. Budzyńskiego, muzyka T. Seredyńskiego). Program obejmuje szereg wesołych scen z życia legjonowego, oraz pełnych humoru piosenek żołnierskich. Usłyszymy m. in. o przygodach popularnego wojaka Szczapy, oraz dialog Tonka i Szczepka o legjonach. Osobny punkt programu stanowi

Depesza Hitlera do syna pułkownika Hindenburga

BERLIN, 2. 8. (PAT). Prezydent Rzeszy Hitler wysłał dziś depeszę następującej treści do płk. Hindenburga, syna zmarłego prezydenta:

„Głęboko wzruszony niezapomnianą dla mnie chwilą, w której poraz ostatni mogłem widzieć się i rozmawiać z naszym feldmarszałkiem, otrzymuję wstrząsającą wiadomość. Łącząc się z całym narodem niemieckim w głębokim żalu, proszę pana o przyjęcie moich własnych wyrazów współczucia oraz całego narodu niemieckiego.

ADOLF HITLER”.

Kondolencje króla Jerzego V

LONDYN, 2. 8. (PAT). Król Jerzy V wystosował następującą depeszę na ręce płk. Oskara Hindenburga:

„Dowiedziałem się z głębokim smutkiem o śmierci feldmarszałka, prezydenta Rzeszy, a pańskiego sławnego ojca, którego wysokie zalety żołnierskie jak również męstwo stanu zapewniają miejsce honorowe w rocznikach Niemiec. W tej ciężkiej stracie przesyłam panu swe wyrazy współczucia”.

Król Jerzy reprezentowany będzie na pogrzebie prezydenta Hindenburga przez ambasadora Phippsa który dziś popołudniu udaje się z Londynu, gdzie przebywał na wiośnie, do Niemiec.

Doumergue do Hitlera

PARYŻ, 2. 8. (PAT). Premier Doumergue polecił swemu szefowi gabinetu udać się do ambasady niemieckiej celem wyrażenia osobistych kondolencji szefa rządu francuskiego z powodu śmierci feldmarszałka. Poza tym Doumergue wystosował telegram z kondolencjami do kanclerza Hitlera.

PARYŻ, 2. 8. (PAT). Prezydent Lebrun wystosował na ręce płk. Oskara Hindenburga następującą depeszę:

„Śmierć pańskiego sławnego ojca wzruszyła mnie szczerze. W tej bolesnej stracie, jaka pana dotknęła spieszę wyrazić moją najwyższe współczucie”.

Agreement dla Papena zostało odwołane

WIEDEŃ, 2. 8. (PAT). W rozmowie z dziennikarzami minister spraw zagranicznych Berger oświadczył, że udzielenie agreement von Papenowi nie należy oczekiwać w tym tygodniu, gdyż rada ministrów zbierze się dopiero w przyszłym tygodniu.

Bezterminowe więzienie dla uczestnika zamachu na Dollfussa

WIEDEŃ, 2. 8. (PAT). Sąd wojenny skazał na bezterminowe więzienie Pawła Handla, jednego z głównych przywódców oddziałów narodowo-socjalistycznych, które brały udział w zamachu na gmachu urzędu kanclerskiego.

audycja p. t. „Muza piosenki legjonowej” pióra W. Budzyńskiego. Jest to szereg specjalnie zradjofonizowanych pieśni legjonowych i strzeleckich poświęconych polskiej kobiecie, która w piosence szła w jednym szeregu z żołnierzem i była mu w okopach towarzyszącą w chwilach radości i tęsknoty. Reżyseruje autor, akompaniuje p. Seredyński.



Szczątki zafopionych chat

fale Wisły zagnały do Bałtyku

statnio z połowów, zauważyli na morzu w odległości kilku mil od półwyspu szczątki porozbijanych belek wyrwanych z jakiegoś węgla chaty, sterty pływających desek, pokrycia słomiane strzech oraz porozbijane sprzęty użytku domowego, jak również powyrywane z korzeniami pnie drzew, które Wisła uniosła i wyrzuciła do wód zatoki.

Szczątki dobytku powodzian spychane są w głąb otwartego Bałtyku. W zatoce Puckiej również zauważone zostały szczątki porozbijanych domostw.

Zab mamufa

znaleziony w Lublinie

LUBLIN. (Pat.) — Na przedmieściu Rury w Lublinie w czasie robót ziemnych robotnicy wykopali olbrzymich rozmiarów zab mamufa. Wykopali go zabezpieczono i przewieziono do muzeum lubelskiego.

POKOJE

czyste, wygodne i ciche, z wodą bież. i telefon.

w WARSZAWIE

ul. Chmielna Nr. 31
obok Dworca Głównego

poleca tanio Zarząd

HOTELU ROYAL

Dyplomatyczny niebieski ptak

Wytrawne kolacyjki, luksusowe auta, malwersacje w konsulacie i przywłaszczony spadki

Obecnie zostało zakończone śledztwo i sporządzono akt oskarżenia w sprawie wielkiej afery

młodego dyplomaty b. konsula Tadeusza Dobrowolskiego.

Dobrowolski uchodził za jednego z najbardziej wykwalifikowanych urzędników w służbie konsularnej, to też kierowano go na stanowiska odpowiedzialne i szybko awansował.

Przez dłuższy czas pełnił on obowiązki konsula Rzeczypospolitej w W. Ks. Luxemburgu, poczem został przeniesiony na stanowisko

kierownika konsulatu w Antwerpii.

Dobrowolski zdał urzędowanie w W. Ks. Luxemburg swemu następcy Jankowskiemu, przyczem odbyło się to w sposób pośpieszny, raport przyjęcia był zgóry przygotowany.

Po pewnym czasie agendy konsulatu polskiego w Luxemburgu przejął konsulat w Brukseli.

Wówczas też na jaw wyszła afera. Mianowicie, kiedy do konsulatu zgłaszali się interesanci z paszportami wydanymi przez konsulat w Luxemburgu, przy zestawianiu danych z materiałami zawartymi w teczkach biurowych, okazywało się, że kwoty uwidocznione, jako wpłacone na paszportach, są mniejsze

niż wynika z pozycji w teczkach. O spostrzeżeniach tych zakomunikowano centrali. Jednocześnie zwrócono uwagę na podejrzenie szeroki tryb życia Dobrowolskiego.

Rewizja, przeprowadzona przez delegata min. spraw zagranicznych, radcę Świdorskiego, ujawniła nadużycia na olbrzymią skalę. Przeprowadzono rewizję w konsulacie w Antwerpii, gdzie również

stwierdzono wielkie malwersacje.

Dobrowolskiego odwołano i wezwano do Warszawy. Tutaj został on aresztowany. Prowadzone energiczne śledztwo wykazało, że Dobrowolski dopuszczał się nadużyć wszelkiego

rodzaju. Przywłaszczał sumy, które miały być przekazane do centrali, jako dochody konsulatu, sumy ze sprzedaży znaczków Polskiego czerwonego krzyża, fałszował zestawienia wpływów, uzyskując w ten sposób różnicę, zabierał sumy,

asygnowane przez ministerstwo pracy na cele opieki nad emigrantami, a nadto przywłaszczał kilka spadków po obywatelach polskich, którymi z urzędu się zajmował, windykując pozostawiony majątek dla rodzin.

Jak okazało się ponadto, Dobrowolski

brał udział w transakcjach brylantowych,

zaciągał pożyczki na lichwiarskie procenty.

W toku śledztwa wyszła na jaw sensacyjna okoliczność, że Dobrowolski wszedł również w porozumienie z międzynarodową bandą fałszerzy paszportów zagranicznych.

Sprawę tę ze względu na wielką wagę, wyodrębniono i co do tego toczy się w dalszym ciągu oddzielne śledztwo, które rozszerza się na teren międzynarodowy.

Dobrowolski do winy się przyznał, twierdząc, że nadużył dopuścić się w związku z koniecznością czynienia wielkich wydatków reprezentacyjnych.

oraz okazywania pomocy bezrobotnym, zgłaszającym masowo do konsulatu.

Okazało się, że Dobrowolski prowadził niezwykle szeroki tryb życia. Płacił po 1.000 franków za kolacje, utrzymywał własny samochód, którym odbywał dalekie podróże, przebywał w najdroższych lokalach w towarzystwie kobiet, nabył wspaniałe umeblowanie i t. d.

B. konsul przebywa w więzieniu. Do rozprawy wezwano posła R. P. w Brukseli, dr. Jankowskiego oraz wielu świadków z pośród personelu konsularnego w Antwerpii i Brukseli.

200-tu śpiewaków w jednej scenie muzycznej!

Setki najpiękniejszych tancerek Ameryki!

w wielkim wystawowym filmie p. t.

Ja mam temperament

Wkrótce!

Estoński minister w Moskwie



Powitanie estońskiego ministra spraw zagr. Seljamaa (z lewej) na dworcu w Moskwie przez komisarza Litwinowa. W głębi pani Litwinowa i zastępcza komisarza spraw zagr. Stomoniakowa

Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 3.VIII, 1934 r. Nr. 6

ROMAN SZARLETT

MORD W AUCIE

Powieść kryminalna

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ VI.

W międzyczasie Mayer wraz z całym swym sztabem powrócił do Berlina.

Przybywszy do stolicy Mayer rzekł do Kroeninga:

— Pojedzie pan aeroplanem do Monachium do instytutu medycyny kryminologicznej; da pan profesorowi Pfeiferowi nóż i ten kawałek materiału do zbadania i poprosi go pan aby zawiadomił mnie o wyniku analizy, możliwie jaknajprędzej.

Kroening uściśnął mu dłoń i wyszedł.

W Monachium Kroening wyjaśnił profesorowi Pfeiferowi czego od niego wymaga Mayer. Profesor pochwycił nóż i kawałek materiału z widoczną radością i gorliwością.

— Doskonale! Zaraz weźmiemy się do roboty i pokażemy anglikom, że więcej potrafimy niż ich Scotland Yard.

Profesor zaprowadził przybyłego do laboratorium, doskonale zaistalowanego i zaopatrzonego w najnowsze zdobycze techniki. Pfeifer wziął pincetą nóż i umieścił go pod mikroskopem.

— To jest ciekawe. Widzę tu wyraźnie plamy świeżej krwi ale są tu jeszcze inne, które mogą pochodzić od rdzy; a zresztą może to również krwawe plamy.

— Niech pan profesor nie zapomina, że jest to nóż rzeźnicki — nie więc w tem dziwnego, że znajdują się na nim ślady krwi — rzekł Kroening.

— Tak, ale jeśli są to plamy ludzkiej krwi? Widzę jeszcze inną rzecz, jakąś brudną substancję, można by pomyśleć, że glinę...

Profesor usunął małą porcję skrzepniętej krwi i analizował ją skrupulatnie; skonstatował, że jest to krew ludzka. Następnie zanalizował ziarenka tego, co nazwał rdzą, z taką samą pilnością i uwagą, gdyż ślady te były już starsze.

— To jest krew zająca, panie Kroening. A teraz przyjrzyjmy się trochę glinie, która jest widoczna na nożu — rzekł profesor.

Profesor udał się do innej części swego laboratorium; po dziesięciu minutach powrócił stamtąd bardzo uradowany.

— Bardzo dobra wiadomość dla pana Mayera. Badania wykazują, że glina ta pochodzi z Stourbridge.

Jest to ziemia bardzo charakterystyczna. Ponieważ plamy na nożu pochodzą ze świeżej krwi ludzkiej i krwi zająca, wnioskuję stąd, że należy szukać rzeźnika zamieszkałego w Stourbridge, który prawdopodobnie sprzedaje zające. To byłaby nasza wytyczna, po której należy prowadzić poszukiwania. Ale pozostało nam jeszcze zbadać kawałek materiału. Jest to tweed i to nawet bardzo tanie. — kontynuował dalej Pfeifer, umieściwszy uprzednio skrawek materiału pod mikroskopem. — Ale obejrzyjmy teraz pył, który na nim osiadł.

Pfeifer otworzył jedną z szuflad, wyjął z niej mały pergaminowy woreczek, wrzucił doń kawałek badanego materiału, poczem zamknął go szczelnie. Po wykonaniu tej czynności zaczął silnie uderzać woreczek kauczkowymi pałeczkami. Następnie otworzył woreczek i wysypał ziarny pyłu, niewidoczne dla gołego oka, na małe szkiełko, które wsunął następnie pod mikroskop.

— Oto co mnie interesuje. Są tutaj opilki drzewa, czerwony pył i klej, wszystko w bardzo małych ilościach. Może to stolarz? Ten czerwony pył pochodzi od jakiegoś lakieru. Właścicielem tej marynarki mógł być fabrykant zabawek z drzewa, które robił za pomocą piły, smarował, następnie pokrywał warstwą lakieru. Robimy rzeczywiście postępy! Jeszcze kilka doświadczeń, a będzie mógł pan wrócić do Berlina.

Detektyw westchnął z ulgą, gdyż mimo całego zainteresowania dla eksperymentów profesora, nie mógł przewyciężyć senności, jaka go ogarnęła. To też gdy Pfeifer po wrócił do laboratorium by podzielić się z nim nowymi zdobyczami, Kroening spał już snem sprawiedliwego.

W Berlinie Mayer miał konferencję z Ewerstem.

— Przestrzeń, która dzieli plamę na karoserji od stopnia ma czterdzieści trzy centymetry — mówił Mayer. — Ślady butów wskazują również na to, że morderca jest człowiekiem małego wzrostu. Tak. Około metr sześćdziesiąt. Musiał on mieć jednak bardzo długie ręce, ażeby móc zabić człowieka siedzącego wewnątrz auta.

Mayer zmarszczył brwi.

— To mnie jednak nie zadawała. Muszę się porozumieć z doktorem Gaertnerem.

Kiedy Gaertner przyszedł, Mayer wyłożył mu cały problem.

— Jestem waszego zdania, — rzekł doktor; przez chwilę zamyślił się głęboko i nagle wykrzyknął: — Panowie, uwaga! Ten człowiek musi być garbaty! Garbaci mają czarne bardzo długie ramiona...

— Garbaty! — powtórzył Mayer zdejmując okulary. — Oto ślad, który może nam ułatwić śledztwo. Należy zwrócić się do urzędu meldunkowego i dowiedzieć się jacy garbaci obywatele Niemcy opuścili ojczyznę.

— Czy sądzi pan, że morderca

jest Niemcem z pochodzenia? — spytał Gaertner.

Tak, doktorze, to jest możliwe. Być może, że uczynił to jakiś komunistą, któremu zależało na dokumentach.

Wkrótce potem przybył Kroening i opowiedział obecnym o eksperymentach profesora Pfeifera.

Mayer był z tego sprawozdania bardzo zadowolony.

— Jeżeli morderca jest Niemcem

będziemy go mogli odnaleźć. Pójdziemy teraz do urzędu meldunkowego.

Była to uciążliwa i żmudna praca, wróżąca jednak dobre wyniki: pierwsze poszukiwania dały nazwiska siedemdziesięciu ośmiu garbusów, których wymiary odpowiadały mniej więcej danym Mayera. Z tych jednak należało odrzucić sześćdziesięciu dziewięciu, gdyż zamieszkiwali oni w tym czasie Niemcy. Z pozostałych dziewięciu, trzech wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych, jeden do Kanady i jeden do Chin. Lista została teraz zredukowana do czterech nazwisk. Ci wszyscy mogli być w Anglii, ale Stenbena, Kurta i Seidla Mayer nie wziął pod uwagę, gdyż uderzyło go natychmiast nazwisko Johanna Kranza. Był to komunistą, przytem notoryczny pijak, były stolarz. — Mayer śmiał się na całe gardło; nareszcie wpadł na trop. Wyobrażał sobie hołesne rozczarowanie Dobsona, wściekłość Cordona... i śmiał się dalej

d. c. n.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

PRZEDŁUŻENIA ODROTCZEN SŁUŻBY WOJSKOWEJ. — Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewódów okólnik, w którym wyjaśnia wątpliwości w zakresie przedłużenia służby wojskowej z tytułu studiów wyższych.

Ministerstwo wyjaśnia, że przedłużenie odroczenia służby wojskowej może być udzielone tylko poborowym, odbywającym służbę na tych samych wydziałach, na które uczęszczali w czasie uzyskania odroczenia służby po zakwalifikowaniu do kategorii A. Jeżeli zatem studjujący zmienia rodzaj studiów po zakwalifikowaniu do kategorii A i po udzieleniu odroczenia służby wojskowej, przedłużenie odroczenia nie może mu być udzielone, chociażby zarówno studia pierwotne, jak i studia nowe, uprawniałyby zasadnie do odroczenia.

STREJK JEDWABNIKÓW NA MARTWYM PUNKCIE. — Próba likwidacji długotrwałego strejku w łódzkim przemyśle jedwabniczym zawiodła. W tej chwili strejk utknął na martwym punkcie, gdyż żadna ze stron nie zwraca się do okręgowej inspekcji pracy w sprawie zwołania wspólnej konferencji.

WSTRZYMYWANIE MELDUNKU JEST KARALNE. — Zdarza się, że administrator domu nie chce podpisać kartki meldunkowej dla osoby, która wprowadziła się do domu bez jego wiedzy. Otóż, jak nam wyjaśniają, taka odmowa pociąga za sobą poważne konsekwencje w postaci kar. Obowiązek meldunkowy nie ma nic wspólnego z tem, czy właściciel domu, lub administrator zgadza się, czy też nie na zamieszkanie danej osoby w domu. Gdyby osoba wprowadziła się bezprawnie wówczas właściciel do mu może uzyskać wyrok eksmisyjny. Jednak wstrzymanie kartek meldunkowych jest wzbronione.

Staniało o 1,55 procent

W urzędzie wojewódzkim w Łodzi pod przewodnictwem naczelnika dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie komisji dla badania kosztów utrzymania.

Komisja po zapoznaniu się z materiałem statystycznym, zebrany przez zarząd miejski, ustaliła, że koszty utrzymania w lipcu r. b. w porównaniu z czerwcem r. b. spadły o 1,55 proc.

Na spadek kosztów utrzymania wpłynęła niższa cen chleba, kawy, mleka, gdy natomiast zwykowały w cenie masło, groch, kawa zbożowa i inne.

Endecka rada miejska Łodzi ukonstytuuje się najprawdopodobniej w miesiącu wrześniu r.b.

W związku z sensacyjnym oświadczeniem, złożonym przez prezesa rady ministrów Kozłowskiego w jego exposé w sprawie losów łódzkiej rady miejskiej, zwróciliśmy się do władz administracyjnych w Łodzi z prośbą o szczegółowe informacje, dotyczące zgłoszonych przez stronnictwa polityczne protestów wyborczych, oraz w kwestji ewentualnego terminu zwołania rady miejskiej.

Z udzielonych nam wyjaśnień wynika, że sprawa zażalenia wyborów nowej rady miejskiej jest już zdecydowana, lecz formalnie będzie ona załatwiona dopiero w połowie b. m. W dn. 15 b. m. zbierze się specjalnie wydział wojewódzki, który podejmie w tym przedmiocie odpowiednią uchwałę.

W kołach, zbliżonych do miarodajnych czynników państwa, przekonanie, że nowa rada miejska w Łodzi zbierze się już za miesiąc. Charakterystycznym jest, że skrzętnie omijana jest we wszelkich wyjaśnieniach władz miejscowych kwestja złożonych protestów wyborczych, co wskazywałoby na to, że lau-

sowana wiadomość o powtórzeniu wyborów w niektórych okręgach wyborczych, w których miał być rzekomo stosowany terror, jest w chwili obecnej nieaktualną.

Jak wiadomo, p. premier Kozłowski oświadczył, że endecja łódzka będzie rządzić spodarką miejską, zdając publiczny egzamin ze swych zdolności. Po zestawieniu oświadczenia p. premiera Kozłowskiego z informacjami, uzyskanymi przez nas wczoraj, wynikałoby, że w miesiącu wrześniu ukonstytuuje się w Łodzi nowa rada miejska większości endeckiej.

Kwestja ta nasuwa nowe trudności, albowiem, jak wiadomo, kilku radnych endeckich przebywa jeszcze w więzieniu, zaś w niektórych wydziałach brak na liście kandydatów zastępców. Najbliższe tygodnie pokażą, jak skompletowany zostanie nowy parlament miejski w Łodzi. (g)

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

W dniu 2 sierpnia r.b. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 16042 7236 32093 24207, 7304 33755 7083 we wszystkich 10 serjach, wypuszczonych dnia 10 listopada 1933 roku.

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł. za bon 25-złotowy.

Wielka wycieczka do Gdyni

Dnia 11 sierpnia br. o godzinie 20 wyjeżdża z dworca Łódź — Kałiska trzecia wielka wycieczka do Gdyni na okres czterodniowy zorganizowana przez ligę morską i kolonjalną i związek rezerwistów.

Uczestnicy wycieczki mają możliwość wykorzystać nadarzającą się okazję i uprzyjemnić sobie czterodniowy pobyt nad polskiem morzem oraz zwiedzenie nadbrzeżnych okolic, a m. in. m. Gdańska, Oliwy i in.

Numerowane miejsca w pociągach, ulgowe kwatery i przejazdy do Gdańska, Helu, Jastarni, bezpłatnie przewodnicy oraz zniżki w lokalach gastronomicznych, oto udogodnienia wycieczki.

Z powodu dużego zainteresowania wycieczką kierownictwo zaleca wcześniejsze nabywanie biletów na wycieczkę, które w cenie 14 zł. 90 gr. są do nabycia w biurze wycieczki ul. Przejazd 36 m. 1 (telefon 124-77) oraz w biurach podróży „Orbis” i „Wagons Lits Cook” w Łodzi.

Ulica gen. Pierackiego

Uroczyste przemianowanie ulicy Emilji

Tegoroczne uroczystości legjonowe przesunięte zostały na okres od 11 do 15 b. m., przyczem w ramach tych uroczystości odbędzie się przemianowanie ulicy Emilji na ul. Bronisława Pierackiego. Dnia 11 b. m. o godzinie 18-ej przy zbiegu ulic Emilji i Piotrkowskiej zbiorą się delegacje organizacji b. wojskowych związku legionistów, zw. rezerwistów, zw. podoficerów rezerwy i innych sfederowanych stowarzyszeń, następnie przed-

stawiciele władz państwowych, samorządowych, wojska i policji, poczem dokonane zostanie przemianowanie ulicy na ulicę gen. Bronisława Pierackiego. Tablice orjentacyjne na skrzyżowaniach ulic, oraz tabliczki domowe zostaną zamienione.

Następnie uczestnicy udadzą się pochodem na Plac Wolności, gdzie odbędzie się przemówienie. W dniach od 12 do 15 b. m. odbędzie się imprezy sportowe.

Dźwiękowy



Dziś Najweselsza melodyjniejsza miłsza premjera!

Reżyserja Carl Freunda

Wielki film rewjowo-muzyczny p. t.

W blasku księżycyca

Treść! — Wystawa! — Akcja! — Melodja! — Piosenka! Piękne kobiety!

W rolach głównych: przemiła

Mary Brian

i doskonały śpiewak amerykański

Leo Carillo

Początek seansów o g. 5-ej

Na pierwszy seans ceny miejsc **zniżone!**

Widownia dostatecznie wentylowana



Dźwiękowy Kinoteatr CAPITOL
Dziś prezentujemy!

Grand-Kino
Początek o godz. 4.30 pp.
Dziś i dni następnych!

Poemat filmowy poświęcony bohaterom głębin morskich reżyserji Jacka CONVAYA pt.

„A. L. 14 ZATONEŁA”

Epopea miłości gigantycznych walk i bohaterskiego poświęcenia ludzi o żelaznej woli i stalowych nerwach. W rol. gł. **Magda Ewans, Robert Montgomery, Walter Huston**
NADPROGRAM: Dodatek dźwiękowy P. A. T. oraz najnowsze wydarzenia ze świata w tygodniku Foxa.

Sensacyjniejsze, niż „Ludzie podziemi”
Potężniejsze, niż „Wielkomiejskie ulice”
Najnowszy przebój prod. Paramountu p. t.

W rolach głównych: **Clive Brook, George Raft oraz Helen Vinson**

Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa i Pata

KLUB DZENTELMANÓW

Łódź się obroniła

Absurdalne plotki o zablądzeniu eskadr lotniczych, które miały zaatakować nasze miasto

Do zapowiedzianego przez władze wojskowe próbnego ataku lotniczego na Łódź, „odność naszego miasta ustosunkowała się, jakby do jakiegoś ewenementu, przyszykowanego specjalnie dla niej. Opowiadało sobie nawzajem, że do Łodzi przybyły kolosalne ilości sił zbrojnych przeciwlotniczych, wielka ilość samolotów „nieprzyjacielskich“ krążyć będzie nad miastem, atakując je od różnych stron i t. d. I że to wszystko odbyć się musi wobec mieszkańców, dla których władze i to właśnie dla nich, przyszykowały tę niezwykle emocję.

Tymczasem zamiast z takim napięciem oczekiwanych ćwiczeń nocnych, połączonych z atakiem bardzo licznych eskadr „wrogich“ na nasze miasto, ci z mieszkańców, którzy chcieli to wszystko oglądać z okien, a nawet z drzew domów, widzieli jedynie silne światła reflektorów, puszczanych z odległych krańców miasta na niebo, oraz słyszeli warkot motoru kilku samolotów, należących do „naszych“ sił

przeciwlotniczych, krążących nad nami i wypatrujących „wroga“. Łodzianie byli rozczarowani. Poczęli snuć domysły na temat akcji ataku lotniczego. Opowiadano sobie, a nawet część prasy łódzkiej podała, że „nieprzyjacielskie“ samoloty wskutek świetnie zorganizowanego alarmu i ciemności nieprzeniknionych, w jakich się Łódź znalazła, nie mogły jej odszukać.

Chcąc oczekiwać, ym potwierdzenia tych wiadomości dać dokładne dane w tej sprawie, zwróciliśmy się do starostwa grodzkiego. Jak z informacji udzielonych nam przez starostwo, wynika, twierdzenie, że atakujące nasze miasto samoloty nie potrafiły Łodzi znaleźć, jest wprost absurdalne. Mimo ciemności, lotnicy, kierujący się specjalnymi kompasami i mapami, prócz innych nader precyzyjnych instrumentów, wskazujących położenie obiektu ich nalotu, nie mają absolutnie żadnych trudności z wyszukaniem go. Co się zaś tyczy sprawności alarmu, gaszenia światła i zachowania się publiczności, odnośnie władze są całkowicie zadowolone. Kierownik Drużycy, który wraz z p. starostą grodzkim, dr. Wroną, w nocy z dnia 31 lipca na 1 sierpnia objeżdżał miasto, komunikuje nam, że tak p. starosta, jak i władze wojskowe wyrażili uznanie dla sprawnej organizacji. Pan starosta był podczas nadawania alarmu na dworcu Łódź - Kaliska, gdzie

obserwował zachowanie się publiczności, następnie udał się do fabryk Widzewskiej Manufaktury, elektrowni i szpitala im. prez. Mościckiego, gdzie również wyraził swe uznanie. Zdaniem informującego nas p. Drużycy, nie powinno być tu mowy o żadnym rozczarowaniu ludności, żadnej wrażeń, albowiem ćwiczenia te miały charakter ściśle wojskowy. Ćwiczenia odbyły się należycie; to, co władze wojskowe miały przeprowadzić, w całości przeprowadziły. W zasadzie chodziło tu o niedopuszczenie nalotu obcych samolotów na Łódź, co się całkowicie udało. Cała gra wojen na odbyła się poza Łodzią, gdzie nasza obrona przeciwlotnicza wykryła omawiany nalot i udremniła go. Tak samo, jak odbywa się t. zw. koncentracja między pułkami piechoty, lub artylerji, ma to miejsce z lotnictwem. W pierwszym rzędzie zależało władzom na stworzeniu terenu, a nalogicznie do wyżej wspomnianych formacji. Piechota, konnica, artylerja i inne lądowe wojska mają warunki terenowe, jak wzgórze, doliny i t. d., lotnictwu stwarza się warunki terenowe takie, jak pograżone w ciemnościach miasta i inne.

— Opinia publiczna chciała mieć przedstawienie — oświadcza nam p. Drużycy — w myśl tego, że wojna się odbyła, były ofiary, ale najważniejsze, żeby było widowisko!

5 b.m. zadecydują kotoniarze

o unieruchomieniu łódzkiego przemysłu pończoszniczego

Sytuacja w trwającym od kilku tygodni zatargu w łódzkim przemyśle pończoszniczym i kotonowym zaostreza się z dnia na dzień.

W ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego czynione były przez inspekcję pracy dalsze starania w kierunku pojednania stron. Dotychczas medjacja ta nie odniosła skutku.

Związki powzięły tymczasem uchwałę w sprawie ogłoszenia strajku kotoniarzy na wypadek, gdyby do dn. 5 b. m., t. j. dnia, w którym wygasa umowa zbiorowa, konflikt nie został zlikwidowany. Decydujące zebranie robotników w tej kwestii wyznaczone zostało na nadchodzącą niedzielę, dn. 5 b. m.

Awantura na poczcie

2 miesiące aresztu za pobicie urzędnika

Edmund Wydrych i Tomasz Turniak, będąc mocno pod gazem, w dniu 10 kwietnia r. b. przybyli do lokalu urzędu pocztowego Łódź — 7, gdzie Wydrych zażądał od pełniącego służbę przy okienku urzędnika Lipińskiego, aby ten zaświadczył, że w okazanej mu zapieczętowanej kopercie znajdują się znaczki pocztowe na sumę 1.60 zł. Gdy urzędnik odmówił wykonania tej czynności, obaj przybyli poczęli go obrażać słowami, nie dającymi się do powtórzenia. Wobec takiego zachowania się „petentów“, zawezwana policję, celem wyprowadzenia awanturników. Podczas wyprowadzania ich z urzędu, Wydrych wybił

szyby w drzwiach i rzuciwszy się na kierownika urzędu, Juszczaka, uderzył go głową w nos t. zw. „bykiem“.

W dniu wczorajszym obaj zasiedli przed sądem okręgowym. Wydrych do winy się przyznał, twierdząc, że był kompletnie pijany. Turniak natomiast nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zeznając, że zachowywał się spokojnie, nawołując nawet swego kompana do umiagodzenia się.

Po przesłuchaniu świadków sądu, sąd skazał Wydrycha na łączną karę 2 miesięcy aresztu, zaś Turniaka, z powodu braku dowodów winy, uniewinnił.

Najwięcej kinoteatrów

mamy w województwie łódzkim

Wedle danych Centr. Biura filmowego przy min. spraw wewnętrznych na terenie państwa polskiego jest czynnych w roku 1934 — 728 kinoteatrów, w tej liczbie 421 dźwiękowe i 307 niemych o ogólnej liczbie 252.694 miejsc. Najwięcej kino

teatrów posiada województwo łódzkie (73), dalej z kolei idą wojew. śląskie (72), kieleckie (65), łwowski (64), poznański i warszawski (po 63), krakowski i m. st. Warszawa (po 53), lubelskie (39), pomorskie (36), białostockie (32), stanisławowski (28), wołyńskie (24), tarnopolskie (22), wileńskie (19) oraz nowogrodzkie i poleskie (po 11).

Ilość dni widowiskowych wynosiła we wszystkich kinach w całej Polsce 166.463. W porównaniu z rokiem 1933 liczba kinoteatrów zmniejszyła się o 24. W roku ub. ministerstwo spraw wewnętrznych wydało 25 koncesji na kina objazdowe. Ogółem kinoteatrów wędrownych było w Polsce w roku ub. 51. —

Gała Łódź do Zakopanego

Jedziemy pociągiem popularnym na dwudniową wycieczkę do Zakopanego — oto hasło wszystkich wycieczkowiczów Łodzi.

Odjazd w piątek, dnia 10 b.m. o godz. 18.40, przyjazd do Zakopanego o godz. 7 rano. Odjazd z Zakopanego o godz. 16.48 a przyjazd do Łodzi 5 rano.

Cena przejazdu tam i z powrotem zł. 19.80.

Przejazd w wagonach pullmanowskich, miejsca numerowane, w pociągu wagon kąpielowy i wagon-bar. Zarząd uzdrowiska w Zakopanem zapewnia uczestnikom nocleg ze śniadaniem w cenie od zł. 2.90 do 3.90 lub ryczałtowy pobyt z całem utrzymaniem za dwa dni w cenie od zł. 9.80 do 13.80 od osoby, zależnie od wybranej kategorii. W Zakopanem mogą uczestnicy korzystać z wycieczek autobusami po cenach zredukowanych.

Bilety nabyć można w Wagonie Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64 tel. 170-77.

DWA ŚWIATY.

Ona: Mówiłeś przecież, że zastępuję ci cały świat, a teraz flirtujesz z panią Alą.

On: Moja droga, są przecież dwa światy: stary i nowy.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką, zamieszczoną w dniu 1 sierpnia r.b. w poczytnym Jego piśmie w sprawie eksmisji podrabina z domu przy ul. Piotrkowskiej 58 uprzejmie prosimy o wydrukowanie następującego wyjaśnienia:

Podrabin Fiszlel Rabinowicz zajmował u nas mieszkanie trzypokojowe, a nie dwupokojowe, jak to podano w notatce. Zalegiłość komorniana za wspomniane trzypokojowe mieszkanie z kuchnią urosła do sumy 1972 złotych. Na sądzie rabinackim zgodziliśmy się sumę zalegiłości narazie odstawić, ale pod warunkiem, aby lokator płacił na przyszłość regularnie po 15 zł. tygodniowo co stanowi 50 proc. podstawowego czynszu. Z początku podrabin Rabinowicz płacił tę sumę nieregularnie, wreszcie przestał wogóle płacić. Od tego czasu upłynęło 5 miesięcy. Zdając sobie sprawę, że zalegiłość powstała nie wskutek złej woli, lecz z powodu ciężkiej sytuacji materialnej wezwaliśmy powrotnie podrabinę na sąd rabinacki. Lokator jednak na sąd ten się nie stawiał.

Nieprawdą, jest jakoby podrabin został wyrzucony na bruk z ośmiorgiem dzieci, natomiast prawda jest, że eksmisja przeprowadzona została pod nieobecność rodziny podrabina, przebywającej na lotnisku. Rzeczy przeniesione zostały do nowego mieszkania, składając się z pokoju i kuchni, przez nas zaofiarowanego podrabinowi Rabinowiczowi.

Dziękując za umieszczenie wyjaśnienia, kreślimy się z poważaniem

Sukcesorowie Freind

*

Falszywą wiadomość o eksmisji otrzymaliśmy z agencji reporterskiej „Polpress“.

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.

Gościnne występy znakomitego gwiazdora amerykańskiego

Michała Michalesko

Dziś, w piątek, o g. 9.30 w.

po cenach popularnych

Ostatni taniec

„MUZA”

(dawniej LUNA)

Dziś wspaniała premiera

Austrjacki tenor światowej sławy

JÓZEF SCHMIDT

śpiewa najpiękniejsze pieśni w komedji miłosnej, rozgrywającej się w malowniczej Wenecji p. t.

7 Dni Szcześcia

Role kochanków odtwarzają

**Janina Guise
Roger Treville**

Nadprogramy: Tygodnik FOXA i aktualności krajowe.

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w soboty i niedziele poranki o 12 i 2-jej.

Ceny miejsc od zł. 1.09

Awantura na dancingu

Gość usiłował zapłacić rachunek... wekslem

W restauracji - dancingu „Tabarin” przy ulicy Narutowicza 20 do szło wczorajszej nocy do awantury.

Do lokalu przybyło towarzystwo, składające się z 8 osób, wśród których znajdował się Paweł Zygmunt Krauze (Kilińskiego 105). Krauze kazał podać dla towarzyszy kolację, obficie zopatrzoną w różne drogie trunki.

Po skonsumowaniu kolacji kelner Lucjan Kałuża (Wysoka 15) przedstawił Krauzemu rachunek,

wynoszący zł. 115 gr. 90. Wówczas Krauze, znajdujący się w stanie pijanym oświadczył, iż pieniędzy nie posiada i zaproponował zapłatę rachunku wekslem.

Doszło do awantury, którą musiała dopiero zlikwidować przybyła policja.

Krauzemu sporządzono protokół, przytem niezależnie od tego kelner Kałuża wystąpił przeciwko niesumieniemu gościowi na drogę sądową o zwrot sumy.

Odczyty radjowe

Sklepy fabryczne

Interesujący odczyt na temat sklepów fabrycznych wygłosił w lipcu red. M. Koltoński.

Prelegent wychodzi z założenia, że sklepy fabryczne, które w tak znacznej liczbie powstały na terenie naszego miasta, są wyrazem kryzysu koniunkturalnego, jaki przeżywa kupiectwo. Gdy nastąpi, wcześniej czy później, poprawa koniunktury, wtedy przemysł wróci do swego właściwego zadania — do produkcji i walczyć będzie o konsumenta jakosć i różnorodnością wytwarzanego towaru, a nie otwieraniem sklepów fabrycznych. Wówczas kupiec znowu okaże się tym, — jedynie powołanym, który najlepiej się orientuje w sytuacji rynku.

Prelegent omówił pokrótce warunki powojenne przemysłu zrujnowanego przez okupantów i dominującą rolę kupiectwa jako czynnika finansowego. W pierwszym powojennym okresie współpracy przemysłu i handlu przemysł i handel popełniły wspólny błąd, który polegał na tym, że nie uwzględniono dostatecznie roli kapitału obrotowego, zmniejszonego podczas wojny. Z powodu nadprodukcji i forsowania jej na rynku nastąpił chaos. Pauperyzacja handlu (podatek obrotowy), której sprzyjała wytworzona chaotyczna sytuacja zmusiła przemysł do szukania przedewszystkiem odbiorców z gotówką.

Taka jest geneza sklepów fabrycznych. Sklepy fabryczne przedstawiają duże niebezpieczeństwo dla handlu, ale jednocześnie bynajmniej

nie przynoszą większych korzyści przemysłowi. (Jeżeli zaś chodzi o konsumenta, to płaci on w sklepie fabrycznym nieco taniej, a nie ma możliwości wyboru, gdyż w takim sklepie są do nabycia jedynie wyroby danej fabryki). Reklama nawet, którą przemysł realizuje przez prowadzenie pięknego nowoczesnego sklepu, jest zbyt kosztowna, aby się opłacała. W tańszy sposób mogłoby ją zrealizować kupiec — detalista.

Jako ilustrację do tych wywodów przytoczył red. Koltoński historię podobnego eksperymentu w Niemczech. W miejscowości Zittau (Saksonia) istniał potężny koncern włókienniczy Wagner i Moras. Poza fabrykami stworzył koncern przeszło 200 sklepów fabrycznych, rozłożonych po całych Niemczech. Koncern ten jednak runął, gdyż nie był w stanie opanować skomplikowanych czynności, związanych z aparatem rozdzielczym.

Jedynie odbudowa handlu hurtowego i detalicznego uzdrowiła stosunki we włókiennictwie i politykę zbytu oprze na racjonalnych podstawach. A wtedy sklepy fabryczne nie będą miały racji bytu.

Aktualny dla Łodzi temat ten większe miał znaczenie, że sklepów fabrycznych stale przybywa i otwiera je nie tylko fabryki łódzkie, które bądź co bądź zatrudniają bezrobotny element umysłowy łódzki, ale także zamiejscowe, co należy uważać za czynnik wybitnie ujemny dla naszych stosunków. (r)

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w piątek odbędzie się premiera sztuki Brucknera „Rasy”.

TEATR LETNI

Dziś i codziennie wiecz. o 9 komedja „Akademja wdzięku”.

TEATR „ROZMAITOŚCI”

Dziś Michał Michalesko w komedji muzycznej „Ostatni taniec”.

Teatr żydowski w sali Filharmonji
Narutowicza 20. Tel. 215-84.
Tylko 10 występów przed wyjazdem zagranicę znakomitych artystów scen żydowskich

Dina HALPERN Sem BRONECKI

na czele całego zespołu w przepięknej sztuce muzycznej „Szukaj uczciwości”

Dziś UROCZYSTA PREMIERA
początek o godz. 9.15 wiecz.
Jutro, w sobotę 3 przedstawienia
o godz. 12 w poł., o godz. 4.15 popoł.
i o 9.15 wiecz.

Poranek i przedst. popołudniowe po cenach POPULARNYCH
Bilety przy kasie Filharmonji

Niedziela w Ciechocinku

Tutejszy oddział Wagons Lits Cook podaje niniejszem do wiadomości, że pociąg popularny do Ciechocinka odjeżdża w sobotę o godzinie 16.37 z dworca Kaliskiego. Odjazd z Ciechocinka nastąpi w niedzielę o godz. 20.

Miejsca w pociągu numerowane. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Pozostałe bilety nabyć można w ciągu dnia dzisiejszego w Wagons Lits Cook ul. Piotrkowska 64.

Komunikat Ż. T. K.

W dn. od 11—15 sierpnia b. r. odbędzie się wycieczka do Gdyni i na wybrzeże polskie, łącznie z 3-dniowym wypoczynkiem w Karwi n/Bałtykiem. Zapisy do 8 b. m.

Kolonje turystyczno-wypoczynkowe Ż. T. K.

Sekretarjat Ż. T. K. (Wólczańska 35, tel. 121-53) przyjmuje zapisy na dalsze turnusy nast. kolonji: w Karwi n/Bałtykiem (okres 2-tyg. opłata ryczałt. zł. 120.—), w Kazimierzu n/Wisłą (pełne utrzymanie z przejazdem zł. 70.—), Jaremczu (zł. 110.—), Drusienikach i Zakopanem.

Najbliższe turnusy wyruszają w dn. 15 b. m. Ilość wolnych miejsc ograniczona.

Z BRANŻY EKSPEDYCYJNEJ.

Dowiadujemy się, że znana i ceniona w sferach handlowych nasza go miasta firma ekspedycyjna „A. Lejbzon i L. Chuciński”, Łódź, Kilińskiego 20, która utrzymywała dotychczas regularną komunikację własnymi samochodami ciężarowymi między Łodzią a Warszawą z dn. 1 sierpnia r. b. będzie przyjmowała transporty także do Lublina. Biorąc pod uwagę dotychczasową działalność tego przedsiębiorstwa i jej solidne wywiązywanie się ze swych obowiązków należy mieć nadzieję, że szerokie sfery kupieckie powitają fakt utworzenia nowej placówki ekspedycyjnej z należytem uznaniem.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zamiast kwiatów z okazji zaślubin p. Ireny Alterówny z p. Jakubem Lewinem zł. 5.— na „Keren-Kajemeth” składają Promiecy.

Pan G. S. składa na powodzian zł. 5.—

Z estrady koncertowej

Koncert symfoniczno-oratoryjny w Helenowie

Dwie placówki muzyczne złożyły się na koncert powyższy, a ku zrealizowaniu tej skomplikowanej imprezy przyczyniła się piękna pogoda i ten pierwszy bezdeszczowy wieczór ściągnął do Helenowa tłumy gości. Przez ostrożność nie na zwalem gości „słuchaczami”, łaknącymi wrażeń estetycznych, gdyż nikła garść, siedząca przed estradą słuchała 5 Symfonji Czajkowskiego a już reszta zabawiła się rozmową dającą się uważnym słuchaczom porządnie we znaki. Ale na to nie ma rady! Muzyka poważna jest pod znakiem kryzysu i chcemy wierzyć, że to jest czas przejściowy i w nie dalekiej przyszłości ta nieodrodna i najhardziej urodziwa siostrzyca wszystkich sztuk pięknych zakwitnie na nowo w całej swej okazałości, gdyż jest nieśmiertelna i do życia konieczna.

Tak więc po wykonaniu 5 Symfonji Czajkowskiego, którą z piętyrzem przygotował i jedynie „sam” przeżywał dyr. S. Pietruszka, roz-

poczęła się „wędrowka narodów”, reagujących bardziej na śpiew, jako dostępniejszy dla niedokształconego muzycznie ucha. Skupiło się przed estradą tysiące słuchaczy już nie zabawiających się rozmową, ci bowiem przybyli, aby słuchać. Wytworzyła się cisza niebiosa i nie przepadła ani jedna nutka z mendelssońskich kantaty „Noc Walpurgi”, którą odśpiewały chóry towarzysztwa „Hazonir” w udziale solistów pod dyr. I. Zaksą. Chóry jak zwykle imponowały pełnią brzmienia, jedynie dęte instrumenty orkiestry miały nieco czysty strój chóru.

Smutną jest rzeczą, że aby poruszyć dzisiaj z sześciuset tysięcy ludności garść koncertowych słuchaczy, trzeba nadzwyczajnych wysiłków pracy produktywnej bądź skupienia na estradzie 750 grających jednocześnie osób, jak tego dokazała rumuńska orkiestra.

F. Halpern.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.10 Arje operowe (płyty)
13.05 Koncert zespołu Zygmunta Grossmana.
16.00 Godzina muzyki lekkiej: Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzynskiego z udziałem Adama Astona (śpiew).
17.00 Audycja dla chorych.
17.30 Recital śpiewaczy Marji Mokrzyckiej.
18.00 Reportaż p. t. „Dzień powszedni polskiego rybaka”
18.15 Muzyka lekka.
18.45 Pogadanka o Challenge'u.
18.55 „Jak spędzić święto?”
19.00 Capstrzyk z Rynku Krakowa.
19.30 Muzyka salonowa (płyty)
20.02 Muzyka (płyty)
20.12 Koncert symfoniczny ze studja. Wykonawcy: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. Walerjana Berdjajewa i Stanisław Szpinalski (fortepian). W programie utwory Beethovena.
22.00 Feljton p. t. „W dwudziestą rocznicę wybuchu wielkiej wojny”.

22.15 Muzyka lekka i taneczna.
23.05 Polacy z zagranicy, uczestnicy zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.
AUDYCJE ZAGRANICZNE
WIEDEN. 19.25 Anton Dvorak Koncert kwartetu wiedeńskiego.
22.05 Koncert wieczorny symfonicznych wiedeńskich: Gilbert „Cnotliwa Zuzanna”, Lehar „Fantazja węgierska”.

PARYŻ. 20.30 „Nanette” operetka Fijean'a.

LONDYN. 21.25 Koncert symfoniczny: Debussy „Obrazy”, Sibelius Symfonia 6 D-moll.

MEDJOLAN. 21.30. Koncert symfoniczny: Wagner „Meistersinger”.

BUKARESZT. 21.30. Koncert na dwa fortepiany. Wykonawcy: Rogarski i Silverstru. Brahms: Warja oje.

Tomaszów

NA POWODZIAN

Grono młodzieży z Tomaszowa i Łodzi bawiącej na wywczasach w pensjonacie inż. Gerszonowicza „Trzy róże” w Teofilowie, zorganizowało w dn. 29 lipca br. imprezę całkowity dochód z której w sumie zł. 100.— wpłaciło tomaszowskiemu komitetowi niesienia pomocy ofiarom powodzi.

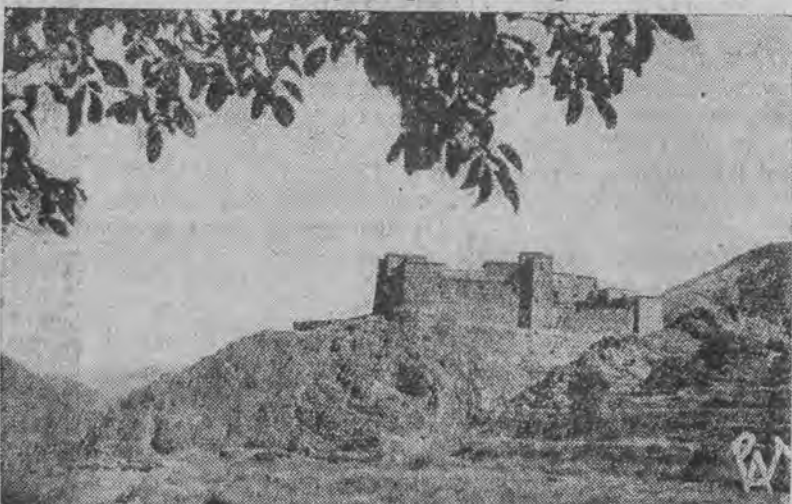
Na ten sam cel urzędnicy tomaszowskiego oddziału Banku Polskiego wniosli do Komunalnej kasy oszczędności w Tomaszowie zł. 500.—

MAŁOLETNI ŻEBRACY

Od pewnego czasu w Tomaszowie grasują młodociani żebracy. Dzieci w wieku od lat 10 do 15 zaczepiają natrętnie przechodniów, żądając jałmużny. Wskazaniem jest i to bezwzględnie, by opieka społeczna zajęła się temi dziećmi, gdyż stopniowo stworzy się z nich grono przestępców.

Polska wyprawa naukowa

dotarła do najwyższych szczytów Atlasu



Kasta de Katoundof w Wysokim Atlasie na szlaku ekspedycji polskiej

Opuściła Marokko część polskiej wyprawy w góry Atlasu.

Wyprawa ta, która trwała 1 i pół miesiąca, zwiedziła grupę Toubkalu (4165) najwyższego szczytu Atlasu oraz grupę całkowicie nieznaną Mgonu. Wyprawa osiągnęła b. poważne wyniki. W Toubkolu alpinści polscy dotarli nowymi drogami do 26 szczytów. W grupie Mgonu osiągnięto 25 szczytów, w czym prawie wszystkie dziewicze.

Wyprawa zebrała obfite materiały

geologiczne, prócz tego naszkicowała szereg terenów, które dotąd nawet na mapach wojskowych nie były oznaczone.

Dokładnie zbadano grupy Iger i Igern, Ait Attic, Assiff Nrousse i Amsod (4070 mtr.).

Drugą część wyprawy (4 osoby) z dr. Dorawskim na czele pozostała jeszcze na przeciąg 2 tygodni, by zwiedzić i opracować grupę Aoulim'u.

Tajemnica dumpingu japońskiego

Olbrzymia część eksportu jest oparta na chałupnictwie

Przemysłowcy i kupcy całego świata biją na alarm przed zalewem rynków wyrobami japońskimi,

które, mimo zwiększonych cel i specjalnych zarządzeń antidumpingowych, konkurują nie słychanie niskimi cenami, ze wszystkimi krajami.

Weźmy kilka przykładów. Japońskie rowery sprzedawane są w Anglii po 25 zł.,

gdz cena rowerów angielskich wynosi ok. 50 zł. za sztukę. Japońskie obuwie z podeszwą gumową może być dostarczane do Stanów Zjednoczonych po 60 gr. para bez cła, a po ciele niu nawet sprzedają je około 2 zł. taniej na parze od obuwia amerykańskiego. Samych zabawek zakupiły St. Zjednoczone w Japonii w roku 1932 na sumę około 4 milj. zł.

W ciągu ostatnich dwóch lat eksport japoński wzrósł nadzwyczajnie. Wzrost ten w procentach przedstawia się jak następuje: do W. Brytanii — o 60 proc.,

do Egiptu o 150 proc.

do

Australii o 190 proc.,

do Indji Brytyjskich o 150 proc

do Francji o 140 proc.

do St. Zjednoczonych o 16 proc.

do Centralnej i Południowej Ameryki o 250 proc.

Największą pozycję w japońskim eksporcie (w styczniu r. b.) stanowią:

towary bawełniane — 28.808.000 jen, jedwab surowy 21.474.000 jen, wyroby jedwabne — 11.429.000 jen.

50 proc. eksportu japońskiego, stanowiącego

wytwór pracy ręcznej

— oto klucz do zrozumienia powodzenia dumpingu japońskiego.

Poza artykułami eksportowymi, wyrabianymi w wielkich zakładach przemysłowych lub ręcznie w warsztatach,

olbrzymia część artykułów, przeznaczonych na eksport, jest wytworem przemysłu chałupniczego.

W miastach i po wsiach mężczyźni, kobiety i dzieci pracują w domu pod nadzorem specjalistów, wyrabiając takie rzeczy, jak parasolki, zabawki, pończochy wszelkiego rodzaju, artykuły ze słomy, artykuły jubilerskie i porcelanowe.

Tania robocizna, znikome koszty urządzeń warsztatowych warsztaty „familijne“, przemysł domowy

— oto, obok innych czynników, powody, dla których Japonia może zalewać świat swymi tanimi wyrobami. Wśród in-

nych czynników powodzenia, jednym z najważniejszych jest niska stopa życiowa robotników i chłopów japońskich przy niskich stosunkowo cenach artykułów pierwszej potrzeby.

Taniość towarów japońskich nie jest wyłączną przyczyną zdobycia przez Japonię obcych rynków. Wechodzi tu również w grę ta niesłychanie ważna okoliczność, a mianowicie olbrzymie zapotrzebowanie Japonii na surowce

w tych krajach, które są jednocześnie jej odbiorcami. Tak więc Japonia zakupuje bawełnę w Indjach, wełnę w Południowej Afryce i Australii, drzewo w Kanadzie, gumę, trzcinę

cukrową i oleje mineralne w Indjach Wschodnich, skóry w Argentynie, saletę w Chili etc. Wszystkie te państwa z wielką ostrożnością stosują antidumpingowe zarządzenia,

obawiając się utraty takiego klienta, jakim jest Japonia. W ten sposób to małe a potężne państwo wyspiarskie trzyma w szachu rynki zagraniczne, które w obawie przed utratą rynku japońskiego jako odbiorcy surowców,

muszą tolerować groźną konkurencję japońskich towarów, tem większą, jak zaznaczyliśmy, że z ich taniością nie może rywalizować żaden kraj.

M. D.

Surowce za pół miljarda

Niemcy chcą uzyskać w Anglii olbrzymie kredyty na zakup bawełny, wełny, kauczuku i metali

Londoni kor. „Głosu Przemysłowego“ (A.R.) donosi:

Od 14 dni bawi w Londynie specjalna delegacja przemysłowców niemieckich, biorąca udział w rokowaniach z przedstawicielami wybitnych instytucji finansowych Anglii w sprawie kredytów surowcowych dla Niemiec.

W pertraktacjach tych biorą również udział przedstawiciele jednej z największych instytucji finansowych Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem swej placówki londyńskiej, zainteresowanej temi transakcjami przez rząd Rzeszy.

Kredyty miałyby na celu sfinansowanie wielkich dostaw surowców dla Niemiec, a w pierwszym rzędzie

wełny, bawełny, kauczuku i metali.

Dotychczasowe rozmowy nie doprowadziły, oczywiście, do konkretniejszych wyników i obracają się narazie w sferze ogólnych dyskusji, gdyż

żądania kredytowe Niemiec wyrażają się sumą około pół miljarda marek.

Zapłacenie tej kwoty miałyby nastąpić, według propozycji niemieckich, w drodze rozrachunku przez dostawy dla potrzeb rynku angielskiego szeregu wysokowartościowych niemieckich artykułów eksportowych.

W trakcie rokowań ze strony niemieckiej podkreślono,

że odrzucenie starań Rzeszy o kredyty miałyby w konsekwencji ostatecznej ten skutek, że Niemcy zmuszone byłiby jeszcze bardziej, niż dotąd, ograniczyć wszelki import zagraniczny, ograniczając się do przerabiania środków zastępczych.

Jak więc widzimy, postulaty niemieckie popierane są przez swego rodzaju formy szantażu.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5,28	5,27
Budowlana	45,25	45,—
Dolarówka	53,25	53,—
Inwestycyjna	116,25	116,—
Stabilizacyjna	67,25	67,—
4 i pół proc. Łódź	54,50	45,25
5 proc. Łódź	61,—	60,50
5 proc. Łódź 1933 r.	50,50	50,—
Bank Polski	86,—	85,—

Tendencja cokolwiek słabsza.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy zapotrzebowaniu niewielkim. Notowano kursy dewiz: Belgja 124,30 Holandia 358,25 Londyn 26,66; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5,29,88 Paryż 34,90 Praga 21,98 Sztokholm 137,50 Szwajcaria 172,60 Włochy 45,42; w obrotach prywatnych marka niemiecka 201, szyling austriacki — 99,30 korona czeska 21,85 frank francuski 34,91 frank szwajcarski 17,50 funt angielski 26,63 dolar 5,27,50 rubel złoty 4,58,25 dolar złoty 8,91,25 rubel srebrny 1,34 bilon 0,62. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,26. Kurs urzędowy jednego grama czystego złota — 5,92,44.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były bardzo ograniczone. Notowano: Bank Polski 84,50 — 84 — 84,75, transakcja dokonana a nienotowana Starachowicami po 10,65.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja przeważała słabsza, przy o-

brotach niewielkich. Notowano: 4 proc. pożyczka dolarowa 53, 5 proc. konwersyjna 63, 6 proc. dolarowa 72,25 — 72,50, 7 proc. stabilizacyjna 67,25, 8 proc. listy zastawne Przem. Polsk. fundowe 75,25, 4 i pół proc. ziemskie 48 50—48—48,25 8 proc. ziemskie złotowe 48,75 5 proc. Warszawy 1933 r. 57,50—57,75 5 proc. Częstochowy 1933 r. 52, 5 proc. Lublina 1933 r. 41,25, 6 proc. obligacje Warszawy 6 em. 55,50 8 i 9 em. 53,75; transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 43,75, 4 proc. inwestycyjna zwykła 116,50, 7 proc. ziemskie dolarowe 46,50, 5 proc. Piotrkowa 1930 r. 47,50.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 15,25 — 15,50 pszenica 23 — 23,50 jęczmień 18,25 — 18,75 owies 17,75 — 18,25 mąka żytnia 1) 22 — 23 mąka żytnia 2) 23 — 24 mąka pszena 34 — 36 otręby żytnie 11,25 — 11,75 otręby pszenne 11,25 — 11,75 otręby pszenne grube 12 — 12,50 rzepak 41 — 43,

groch Victoria 37 — 41 siemina jadalne 2,75 — 3,25. Usposobienie ogólne spokojne, (ag)

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Loco 7.04 sierpień 6.85 wrzesień 6.84 październik 6.82 listopad 6.80 grudzień 6.80 styczeń 6.80 luty 6.80 marzec 6.81 kwiecień 6.81 maj 6.80 czerwiec 6.80 lipiec 6.80. Egipska: loco 8.62 październik 8.42 listopad 8.45 grudzień 8.48 styczeń 8.51 marzec 8.56 maj 8.61 lipiec 8.67.

Upper: 7.30 październik 7.26 listopad 7.26 grudzień 7.30 styczeń 7.30 marzec 7.34 maj 7.39 lipiec 7.40.

BREMA

Loco — październik 14,65 grudzień 15,04 styczeń 15,19 marzec 15,35 maj 15,45 lipiec 15,53.

ALEKSANDRIA

Sakellaris: listopad 16,10 styczeń 16,19 marzec 16,25 maj 16,54.

Ashmoun: sierpień 12,97 październik 13,05 grudzień 13,17 luty 13,30 kwiecień 13,42

Centralna Ładownia

Akumulatorów

RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Łódź PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Sierpień

miesiącem przebojów filmowych

Kina „CAPITOL“

Zapowiadamy:

Otchłań życia

Miriam Hopkins
Fredric March
George Raft

Żółty książę

Helen Hayes
Ramon Novarro

Przygoda o północy

Loretta Joung
Ricardo Cortez
Franchet Tone

Złe kochana

Alice Brady
M. O'Sullivan
Phillips Holmes

Filmy nasze są wybrane!

Światowy rekord szybowcowy



Pilot niemiecki Heini Dittmar po bił światowy rekord szybowcowy, przebywając w ciągu 6 godzin przez strzeń 375 kilometrów. Na zdjęciu pilot Dittmar obok swego szybowca

Mecz zapaśniczy SKS—Kruszender

W niedzielę, dnia 5 bm. odbędzie się w Pabjanicach z okazji święta legionów mecz zapaśniczy między Strzeleckim Klubem Sp. (Łódź), a Kruszenderem. SKS wystąpi w następującym składzie: Chudobiński, Pańfil, Kotlicki, Wojciechowski, Markiewicz. Poza meczem odbędzie się na boisku Kruszendera zawody lekkoatletyczne.

Morze i kolonie to potęga Polski

Kusociński spróbuje szczęścia na bieżni w Amsterdamie, gdzie zaatakuję rekord na 4 mile

Po nieudanej próbie pobicia rekordu światowego Kusociński oświadczył, że nie zamierza zrezygnować z dalszych prób, nigdy jednak nie podejmie jej na bieżni stadjonu Legii. Jest ona, zdaniem Kusocińskiego, zamiękka i nie nadaje się do podjęcia na niej ataku na rekord światowy. Kusociński postanowił szukać gości na bieżniach zagranicznych.

STOW. „KULTUR - LIGA”.

Zapisy na kolonie letnie (na 15 sierpnia r. b.) do 8 sierpnia włączają: Karwia, Muszyna, Jaremeze, Druskieniki, Ciechocinek. Opłata obejmuje utrzymanie, przejazd i takse klimatyczną (w Ciechocinku również kąpiele). Utrzymanie 5 raz dziennie.

W sobotę, da. 4 sierpnia r. b. wycieczka do Brzeziny i okolic.

Zbiórka o godz. 7 rano na Dołach. Opłata 1.20. Zapisy i informacje w sekretariacie stow. „Kultur-Liga”, Zachodnia 68, tel. 191-15 co najmniej od godz. 10 — 2 i od 4 — 10 wiecz.

P.Z.L.A. uzyskał subwencję Polska wysyła 6 zawodniczek na igrzyska w Londynie

Skład reprezentacji na mecz z Japonją

Podjęte przez zarząd PZLA starania w celu wyjednania dodatkowych subsydjów, które pozwoliły na zwiększenie składu naszej reprezentacji na światowe igrzyska kobiece w Londynie, osiągnęły częściowo pomyślny rezultat.

Dzięki temu postanowiono wysłać obok Walasiewiczówny (60, 100, 200 i skok w dal), Wajsównę (dysk i kula), Kwaśniewską (oszczep), Świderską (800 mtr.) oraz dwie zawodniczki, które osiągnęły obowiązuje minima, a mianowicie: Freiwaldównę (80 mtr. przez płotki) i Cejzikową (kula i dysk). Nadto wyjedzie mjr. Sterba jako wiceprezes międzynarodowej federacji lekkoatletycznej, oraz kierownik drużyny z ramienia PZLA.

Delegatką PZLA na kongres będzie p. Miłobędzka, która wyjeżdża z Gdyni drogą morską już w dniu dzisiejszym, a wraz z nią udaje się w charakterze widza dawna nasza rekordzistka światowa, p. Konopacka. Wyjazd całej drużyny lekkoatletycznej i drużyny koszykówek nastąpi w sobotę.

W drodze powrotnej z Londynu lekkoatletki odwiedzą Brukselę i wezmą tam udział w międzynarodowych zawodach w dniu 15 sierpnia, a drużyna koszykówek wróci bezpośrednio z Londynu do kraju. Po powrocie z zagranicy nasze lekkoatletki spotkają się w dniu 19 sierpnia najprawdopodobniej w Poznaniu z reprezentacją Japonii w meczu międzypaństwowym. Skład polskiej drużyny będzie następujący:

- 60 mtr. Walasiewiczówna, Batukówna.
- 100 mtr. Walasiewiczówna, Mondralówna.
- 200 mtr. Walasiewiczówna, Orłowska.
- 800 mtr. Świderska, Nowacka.

4x100 mtr. Walasiewiczówna, Orłowska, Freiwaldówna, Batukówna.

Skok w dal Wencłówna, Przygórna.

ską (ewent. Walasiewiczówna). Kula i dysk Wajsówna, Cejzikowa. Oszczep Kwaśniewska, Smętkówna.

Drugi dzień igrzysk emigracji Zacięty mecz Rumunii z Francją

W czwartek w drugim dniu igrzysk sportowych polaków z zagranicy i Gdańska rozegrano dalsze eliminacyjne mecze piłkarskie, mecze koszykówki i siatkówki pań i panów, dalsze zawody lekkoatletyczne oraz przedbiegi pływackie. Wyniki zawodów były następujące:

Dwa mecze Legii (Poznań) w Łodzi

W sobotę i niedzielę odbędzie się dwa mecze piłkarskie z udziałem poznańskiej Legii, która zdobyła mistrzostwo tamtejszego okręgu i ubiegać się będzie o miejsce w lidze.

Przeciwnikami Legii będą Union - Touring i RTS. — Władzew.

The Christian Science Monitor

założony w roku 1908 przez p. Mary Baker Eddy Międzynarodowy Dziennik Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawnictwo „The Christian Science Publishing Society. One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem

The Editorial Board of The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

rocznie	dol. 9 00
półrocznie	dol. 4 50
kwartalnie	dol. 2 25
miesięcznie	dol. 0 75
pojedynczy egzemplarz	dol. 0 05

The Christian Science Publishing Society, Boston, Mass. U. S. A. wydaje: The Christian Science Journal Christian Science Sentinel The Herald of Christian Science w językach:

niemieckim, francuskim, skandynawskim, holenderskim. Christian Science Quarterly W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej przy ul. Gdańskiej 91.

Baczność!! Letnicy!!

Wiśniowej-Góry i Kraszewa „Głos Poranny”

jest do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-a-vis Chłodni Wiedeńskiej.

Na motocyklach z Palestyny przybywa do Łodzi drużyna piłkarska

Dzisiaj Łódź będzie gościła w swoich murach słynną drużynę motocyklową, robotniczego klubu sportowego „Hapoel” z Palestyny.

Motocykliści „Hapoelu” wyjechali z Palestyny w kwietniu br. udając się w podróż dokoła świata. Do nas przyjadą bezpośrednio z Czechosłowacji, gdzie byli owacyjnie witani przez cały tamtejszy świat sportowy. Dzielni sportowcy przyjadą do nas w południe i zabawią w Łodzi do soboty, poczem udadzą się do Warszawy.

Dnia 18 i 19 bm. drużyna footballowa „Hapoelu” palestyńskiego rozegra dwa mecze z reprezentacją m. Łodzi oraz reprezentacją klubów robotniczych.

Polska—Estonia walczą dziś o puchar Davisa

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Tallinie mecz tenisowy o puchar Davisa między reprezentacją Polski a Estonją. Ze strony Polski grają Tłoczyński, Tarłowski, Wittman i Spychała. Wynik tego meczu jest zgóry przesądzony na korzyść drużyny polskiej.

Sekcja atletyczna powstała przy IKP.

Jak się dowiadujemy, w klubie IKP została utworzona sekcja atletyczna pod kierunkiem b. wiceministra Polski Jakubowskiego. Sekcja posiada b. obiecujący narybek, który czyni szybkie postępy.

Rekord światowy lekkoatletek czechosłowackich



Na zawodach lekkoatletycznych w Pradze został pobity rekord światowy w sztafecie olimpijskiej pań (100x200x400x800), w czasie 3:14,4 sek. Czas ten jest o 3 sekundy lepszy od dotychczasowego rekordu światowego VF. B. Wrocław

Na zdjęciu zwycięska drużyna (od lewej) Kaczerowa, Kubkova, Deksańska i Bazantova.

Prof. FELIKS HALPERN

przeprowadził się na

Al. Kościuszkii 53, lewa oficyna II piętro.

To zasługa jej blond włosów.



że czaruje ona i zniwala całe otoczenie. Mądra blondynka wie o tem i stale pielęgnuje swe delikatne włosy JEDYNYM Shampoo S. Y. S., który chroni je przed brzydkim ściemnieniem, zaś ściemniałym i niejednolitym włosom przywraca jasny połysk i jedwabistą miękkość.

Shampoo S. Y. S. dla blondynek, spreparowany specjalnym sposobem, pozbawiony jest barwników i szkodliwych środków wybielających; jego działanie jest bezwzględnie pewne. Już pierwsza próba daje cudowne wyniki. Spróbuj dziś jeszcze i żądamy tylko **S. Y. S. JEDYNY SHAMPOON** pielęgnowanej blondynki

Do akt. Nr. Km. 890 | 1934
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 4-go zam. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 35

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul.

Sienkiewicza 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, lamp, kasy ogniowatej, telefonu, kryształów, fajansów i figurki metalowej przedstawiającej 2 kozaków uprawiających ćwiczenia na koniach

oszacowanych na łączną sumę zł. 2.650.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1.8.1934

Komornik (-) Edmund Koroczycki
Sprawa A. Tenenbauma p-ko Wolfowi vel Władysławowi Lindenfeldowi

MEBLE

nowe i używane.
CENY NAJNIŻSZE!

A. WAJCMAN

Sienkiewicza 6

Tel. 191-00

UWAGA: Kupuję i przyjmuję w komis: meble, dywany, porcelany, brzozy i różne sprzęty domowe.

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOZIK
R. M. W. N. 1332
Z KOGUTKIEM
KOŁAJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE i t.p.
ŻĄDANIE W APTEKACH PROSZKÓW
ZEM FARM. **KOGUTKIEK**
W ORYGINALNEJ OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

Dr. Józef Kon

choroby dzieci
POWRÓCIŁ

Al. Kościuszki 3. Tel. 144-84
Przyjm. od 3—5.

Dr. med. Adam Bender

chor. wewn.
Specjalność:
chor. serca, ciśnienie krwi
i sklerozy
Powrócił
Przeprowadził się na Al. Kościuszki 29
tel. 191-25
Przyjm. a od 5—7 pp.

Dr. med. S. Goldryng

rentgenolog
powrócił
Południowa 9, tel. 127-64

Dr. med. Wołkowyski

przeprowadził się na ul.
Cegielniana 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopłotowe i skórne
Przyjm. od 8—12, 4—9 w.
w nedeł i święta od 9 do 1 po poł.

Doktor REICHER

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych
leczenie niemocy pielowej
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—11 pp.

Dr. med. Ignacy Grynberg

Choroby wewnętrzne
powrócił
ul. Cegielniana 17, tel. 174-15

Dr. med. H. LUBICZ

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłotowych
powrócił
Cegielniana 7, tel. 141-32
Przyjm. od g. 8—10, 12—2, 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—11.

Dr. med. S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(hoblety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Do wynajęcia

pokój duży dwuokienny, ewent. 2 pokoje, nadające się na kancelarię dla adwokata lub biuro z telefonem, front, 1 piętro, Nawrot 17, m. 10.

Dr. med. A. Uryson

chor. wewnętrzne
powrócił
11 Listopada 20, tel. 215-85
przyjm. od 6—8

Doktor KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych
i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjm. od 9—1 rano i od 6—8 w.
W niedziele i święta od 10—12

Do akt. Nr. Km. 913/34
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 17 zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1934 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul.

11-go Listopada 182 w f. „L. Agustin” odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
2 maszyny do meryzowania, 2 koni, 2 wozów, maszyny do krochmalenia i maszyny aparatu do farbowania oszacowanych na łączną sumę zł. 2070 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 16.7.34 r.
Komornik (-) K. Sobolewski

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Feingold i Świętowicz” oraz jej właścicieli Józefa-Henocha Feingolda i Szlomy Świętowicza na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawił się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich należności, do kancelarii jego w Łodzi, przy ul. Zachodniej 68, telef. 177-87 w godzinach 5—7 wiecz. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 12 września 1934 r. o godz. 12-ej w Wydziale Handlowym, Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
(-) **Leon Fuks**
Adwokat

Wyborowe LODY
porcja 35 groszy
WRAZ ZE SZKLANKĄ WODY SODOWEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM
POLECA
Cukiernia „Zróżdo”
Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ENGLISH Lessons. Angielskiego wyuczam szybko, tanio. Telefon 151-63. 7899-2

Lokale

DNIA 2 sierpnia 34 r. w godz. porannych zgubiono na odcinku między Bankiem Polskim przy Al. Kościuszki a Bankiem Dyskontowym Warszawskim wzgl. na Piotrkowskiej w kierunku ul. Zawadzkiej zł. 1.300 gotówką oraz 6-miesięczny bilet skarbowy na 1000 zł. z datą 9 lutego 34 r. Uczeń znalazca proszony jest o zwrot zguby za wynagrodzeniem w kancelarii szkolnej Magistracka 21, tel. 134-11. Wspomniany bilet skarbowy został zastrzeżony.

ZGUBIONO weksel, pl. 14 | 9 1934 r. na zł. 50.— z wystawienia H. Bornstajna, zlecenie Mojżesz Nachtigal. Powyższy weksel unieważnia Fajwel Burzajnowicz, Lutomiersk.

Dr. med. Artur Banasz

chirurg-urolog
Wólczańska 23, tel. 139-88
przyjm. od 4 do 6 pp.

Różne

POKÓJ dwuokienny przy inteligentnej rodzinie jednej lub dwum osobom odnajmę. Kilińskiego 89, m. 8 (obok poczty)

POSZUKIWANE 2 umeblowane pokoje z używalnością kuchni i wszelkimi wygodami. Oferty do admin. „Głosu” sub. „A”.

LITERACKIE porady i oceny. Opracowanie artykułów, publikacji. Łakowa 10, m. 30. —30

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9
(SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich

Wiadomości Prawnicze

JEDYNE PISMO PRAWNICZE

Województwa Łódzkiego

Bogaty materiał naukowy i informacyjny

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Łódź, Południowa 2. Tel. 224-91.

OGŁOSZENIA TELEFONICZNIE

121-36
lub
121-16

Załatwia fachowo
Aktywizacja ogłoszeń

S. Fuchs
Piotrkowska 50

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74.
róg Kopernika, tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Najweselszy splot zabawnych zdarzeń p. t.

„Ja w dzień, ty w nocy”

W roli gł. rasowa, wytworna, piękna

KATE NAGY i ALBERT GRAVEY

Następny program: „Rajski Ptak” w roli gł. DOLORES DEL RIO
Ceny miejsc: I — 1.09, II — 90 gr., III — 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
Początek seansów o godz. 4-ej, w niedziele o godz. 2-ej

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubniny 12 zł. Ogłoszenia samiecscowe obliczane są o 30% drożej, firm. nagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniacki Za Wydawnictwo „Pena”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101